SPORT

CENA 30 GROSZY

Numer 18 | Katowice—Kraków—Lwów—Poznań, 3 czerwca 1930 roku | Rok I.

Oficjalny organ: P. Z. B., P. Z. A., G. Z. A. G. O. Z. L. A., Kr.-Śl. O. Z. N., G. O. Z. B.

Nowy rekord Petkiewicza

Ruch bije Pogoń lwowską — Kraków trzeci w czwórmeczu

Śląsk zwycięża Kraków na korcie

Katowice. 1 czerwca

Ruch W. Hajduki — Pogoń Lwów 4:1 (0:0)

Na dawniejszem boisku 1. K. P. stanęły obie drużyny, sąsiadujące z sobą w tabeli ligowej, w normalnych prawie składach. Ruch tylko wystąpił bez Obtułowicza, Kałuży i Kraemera. — Mecz ten z początku nie wykazuje żadnego tempa gry i mogło się wydawać, że zanosi się na kolosalne nudy. — Ruch siedzi pod bramką Pogoni, ale wszystkie strzały idą w płot, do sąsiedniej strzelnicy i t. p., tylko nie do bramki Pogoni. — Ta zaś przygnieciona, zdobywa się w tym czasie zaledwie na dwa wypady, które kończą się na out.

Stan ten utrzymuje się do pauzy.

Po przerwie na krótko inicjatywę bierze w swoje ręce Pogoń i przez pewien czas gra w polu dość dobrze, co zwróciło uwagę choćby dlatego, że Ruch na tym meczu przewyższał Lwowian o głowę. 5-ta minuta przynosi dopiero pierwszy punkt dla Ruchu ze strzału najlepiej na boisku strzałowo usposobionego Peterka. Gra się nieco ożywie.

Dopiero w 12 minucie Pogoń atakuje i Zimmer, zamieniając obroniony strzał „łagodnego" na 1-szą bramkę, wyrównuje dla Pogoni.

Z góry jednak widocznem jest, że wzrastająca przewaga Ruchu uwidoczni się w wyniku bramkowym. Niemal każde podanie Lwowian idzie pod nogi Ślązaków, którzy dobrze się ustawiają, świetni w starcie do piłki i co najważniejszym, ofiarni i nieustępliwi, w przeciwieństwie do Pogoni, w całym swym składzie, za wyjątkiem Zimmera i Kuchara, jakgdyby zmęczonej i ślamazarnej.

Ruch zaczyna więc gościć coraz częściej pod bramką Pogoni, a Peterek i Sobota stale poważnie jej zagrażają.

W 20 minucie strzela Buchwald z zamieszania podbramkowego drugą bramkę. Ruch przygniata — tempo wzrasta i 27 minuta przynosi jeszcze jeden punkt Ruchowi ze strzału Dziwisza, który wyzyskał przepuszczoną centrę Włodarza. Ale na tem nie koniec. W 33 minucie Peterek dostaje piłkę z ładnej kombinacji od Dziwisza i strzela 4-tą bramkę, ustalując wynik dnia. Pogoń zdeprymowana dochodzi kilka razy do głosu, ale sytuacji pod bramką Ruchu wyzyskać nie umie.

Ruch bez słabych punktów, szczególnie wyróżnili się Sobota, Włodarz, Dziwisz, podkreślić też należy dobrą grę Badury w pomocy i obu obrońców. Właściwie należałoby wymienić wszystkich. — W Pogoni najlepszy Kuchar, który swoją ofiarną grą bezskutecznie dawał swoim dobry przykład. Pozatem wyróżniał się Zimmer i Albański, który obronił szereg pięknych strzałów.

Jak widać, sąsiedztwo w tabeli skończyło się, — obie drużyny wyrównały sobie stosunek bramek, oczywiście Pogoń znacznie na niekorzyść.

Sędziował p. Burka z Krakowa b. drobiazgowo, ale dobrze.

Publiczności około 2000 osób.

Poznań, 1. VI. (tel. wł.)

Warta — Garbarnia 5:1 (1:1)

Warta w pełnym składzie, tylko w miejsce Scherfkiego grał Sroka. Najprawdopodobniej będzie on na tej pozycji grywał.

Do przerwy gra wyrównana, przy lekkiej przewadze Garbarni. Bramkę dla Garbarni w 15 min. strzela Nagraba. W 24 minucie rzut wolny dla Warty z linii pola karnego, który strzela Kniola, podając lekko Sroce, a ten wyrównuje dla Warty. Do pauzy żadnych zmian.

Po pauzie do min. 16 silna przewaga Garbarni. Warta w tym czasie zdobywa się tylko na dwa wypady. W 25 minucie strzela jednak Sroka drugiego goala dla zielonych i odtąd już Warta jest panem sytuacji. Bramki padają: w 32 min. z winy obrony, bramkę zdobywa Staliński. Ten sam strzela w 33 drugą bramkę. W 34 min. Knioła, z podania Stalińskiego, ustala wynik dnia.

Warta miała dobry kwadrans, który zdecydował o zwycięstwie. Garbarnia nie zasłużyła na tak wysokocyfrową klęskę, tembardziej, że grała dobrze strzałowo, jednak była niedysponowana i to się zemściło. Najlepsi z Warty Staliński i Sroka, w Garbarni obaj obrońcy.

Sędziował p. Stronczek z Śląska dobrze

Warszawa, 29 maja.

Czarni — Warszawianka 1:1 (1:0).

Mecz ten, nieciekawy w założeniu, bo mogący spowodować przesunięcia tylko u dołu tabeli ligowej — stracił resztę emocjonalnej wartości przez fatalny stan boiska.

Czarni zdobywają prowadzenie z zamieszania podbramkowego i.... pomocy obrony Warszawianki.

„Nogi" Zwierza i Wróblewskiego były „zamieszane" w tej akcji samobójczej. Ataki Warszawianki groźne i doprowadzające do krytycznych momentów pod bramką Czarnych — tonęły dosłownie w jeziorze wody i błota pod bramką Czarnych.

Gra na takim terenie nie mogła być ciekawa, nie była też szybka, ani bogatą w posunięcia taktyczne. Drużyny walczyły z błotem — pamiętając przy okazji" o piłce.

Sędzia p. Rutkowski — nie miał swego dnia.

Warszawa, 1 czerwca (tel. wł.)

Na boisku AZS w Warszawie rozegrane zostały w niedzielę *wielkie Międzyklubowe Zawody lekkoatletyczne* przy udziale czołowych lekkoatletów polskich i Koscyaka (Czechosłowacja). Głównym punktem programu był bieg na 3000 m. w którym po raz pierwszy stoczyli bój asy atletyki Petkiewicz i Kusociński ze znakomitym długodystansowcem czeskim Koscyakiem. Pojedynek właściwie toczył się pomiędzy naszymi biegaczami gdyż Koscyak, wobec przegranej w Poznaniu i klęski w Król. Hucie nie wchodził w rachubę. Odrazu *od startu prowadzenie obejmuje Kusociński,, mając za sobą Petkiewicza,* Koscyak utrzymuje się na trzeciem miejscu, tracąc jednak na każdem okrążeniu 10—15 m. na 300 metr. przed metą *Petkiewicz atakuje* i mija zmęczonego prowadzeniem Kusocińskiego. Po świetnym finishu przerywa pierwszy taśmę w czasie **8 min. 35.8 sek., ustanawiając nowy rekord polski na tym dystansie.** Kusociński przybył do mety jako drugi w czasie 8 min. 40 sek., mając jeszcze daleko za soba, bo o 200 metr. Koscyaka. Ten ostatni ukończył bieg jako trzeci w czasie 9 min. 05 sek.



Chluba naszej lekkoatletyki Petkiewicz na taśmie, którą, pierwszy przerywa w Poznaniu, Król. Hucie i Warszawie ustanawiając nowy rekord na 3000 mtr.

Lwów, 1. VI.

Legja — Czarni 0:0

Na skutek uszkodzenia połączeń telefonicznych — szczegóły tego spotkania podamy w następnym numerze.

Tabela ligowa.

1. Cracovia	7	17:6	12
2. Wisła	7	16:8	12
3. Warta	8	22:13	11
4. Legja	5	11:4	8
5. Ruch	7	12:12	8
6. ŁKS	7	17:10	7
7. Polonja	9	15:18	7
8. Pogoń	6	10:10	5
9. ŁTSG	6	7:9	5
10 Czarni	6	3:6	4
11. Warszawianka	8	8:27	3
12. Garbarnia	8	11:26	2

Kraków, 1. VI. (tel. wł.)

G. Śląsk — Kraków 11:6

(W roku ubiegłym 3:11)

Turniej białego sportu zgromadził na kortach A. Z. S. około 1000 osób. Pogoda była piękna.

Całość organizacji spoczywała w rękach Krak. Okr. Zw. Tennisowego, który, nawiasem mówiąc, nie wywiązał się z zadania. 1 godz. spóźnienia! Perypetje ze startem Dubieńskiej i Andrzejewskiego załatwiano na kortach jakgdyby nie było na to czasu przed meczem. Wpłynęło to na opóźnienie — i mecz zakończył się o zmierzchu, a cóż byłoby, gdyby nie było spotkań skreczowanych?

W turnieju nie brali udziału: Jędrzejowska, Dubieńska i dr. Foerster.

W każdym wypadku — mecz wykazał wyrównanie klasy ten. krakowsko-śląskiej.

Wittman w singlu z **Jurczyńskim** nie miał przeciwnika, to też pierwszego seta wygrał lekko 6:0, a niespodziewany opór Jurczyńskiego w drugim secie, nie przeszkodził mu przy stanie 6:6 doprowadzić do rezultatu 9:7. **Steiner** wygrał zasłużenie z **Konopką,** który był dla niego przeciwnikiem tylko w 2-gim secie. **Stadler** grał poniżej swej formy i przegrał z przytomnie grającym i lepszym niż na meczu z K. K. T. **Czyżowskim. Maszewski** (Kr.) przewyższał **Schmidta** pod każdym względem. Niespodziankę sprawił **Andrzejewski,** który przegrał z **Lieblingiem.** Tak słabo grającego Andrzejewskiego nie widzieliśmy, to też świetne smecze Lieblinga zapewniły mu nieoczekiwane zwycięstwo, a Ślązakom — tu, gdzie się dużo spodziewali — stratę punktów. **Volkmerówna** walczyła z **Pozowską** tylko w pierwszym secie, w drugim bowiem Krakowianka mocno zmęczona wskutek nierównej gry, straciła zbyt dużo łatwych piłek. Bardzo dobrze grały **Stephanówna** i **Pająkówna.** W doubl'u **Steiner** i **Wittman** byli najlepszą parą dnia, a złożona naprędce para **Jurczyński — Maszewski** nie zupełnie się rozumiała. Maszewski dobry przy siatce, słabszy w głębi kortu, Jurczyński gra przeważnie z vorhandu. Wittmann, mimo kontuzji w nodze, po krótkiej przerwie — wytrzymał do końca.

Przeciwko parze śląskiej **Schmidt — Grzesiok** w parze krakowskiej **Konopka — Ciężak** — grał właściwie Konopka. Jego partner kompromitował jako reprezentant drużynę Krakowa. Dość dziwnie wygląda wstawienie gracza tej klasy do reprezentacji. Gry mieszane były domeną Ślązaków — wobec braku Jędrzejowskiej. Ambitnie grająca para **Liebling — Bielecka** contra **Stephan — Steiner** stanęła na wysokości zadania i do samego końca trzeciego seta wynik był niepewny.

Liebling pokazał się z najlepszej swej strony; jego smecze i ładna gra przy siatce niejednokrotnie wywoływały, obok efektownej gry Wittmanna, zupełnie zasłużone oklaski na widowni. **Krupianka** bez wysiłku wygrała z **Gawronówną.** Mecz międzymiastowy Śląsk — Kraków wykazał jasno wzrastającą z dnia na dzień **supremację G. Śląska** w białym sporcie i, jeśli się zważy, że gracze krakowscy, występujący w barwach Śląska - jak Andrzejewski i Stadler, utracili punkty na rzecz Krakowa, a Dubieńska nie startowała, to przyznać musimy, że ten wielki postęp tenisu śląskiego opiera się na mieszkańcach prastarej dzielnicy Śląska.

Wyniki szczegółowe.

Volkner — Pozowska 7:9, 6:0, 6:3
Stephan — Bielecka 6:2, 6:4
Pająkówna — Boniecka 7:5, 6:2
Gawron — Krupianka 0:6, 2:6
Horain w. o.
Wittmann — Jurczyński 6:0, 9:7
Andrzejewski — Liebling 1:6, 3:6
Steiner — Konopka 6:2, 7:9, 6:2
Stadler — Czyżowski 3:6, 4:6
Schmidt — Maszewski 5:7, 2:6
Horain, Liebling w. o.
Steiner, Wittmann. — Jurczyński, Maszewski 6:2, 8:6
Schmidt, Grzesiok — Konopka, Ciężak 6:1, 1:6, 6:4
Cebulowa, Schmidt — Krupianka, Maszewski 2:6, 6:1, 6:4
Volkner, Wittmann — Pozowska, Horain 6:4, 6:3
Stephan, Steiner — Bielecka, Liebling 4:6, 7:5, 6:4
Pająkówna, Andrzejewski — Boniecka, Czyżowski 6:0, 6:2



*Historyczny start w Król. Hucie. * Kusociński zwycięzca w biegu na 5000 m ** Koscyak. — W środku Kabut 3-ci w tym biegu.*



Kusociński częsty gość na Śląsku zwyciężca Koscyaka w Król. Hucie.

Wiedeń — Budapeszt — Kraków — Zagrzeb

Budapeszt — Kraków 6:1 (3:1). Wobec 7000 widzów występuje reprezentacyjna drużyna Krakowa w składzie: Otfinowski, Pychowski, Skrynkowicz, Mysiak, Kotlarczyk I, Bajorek, Czulak, Węglowski, Reyman, Kossok, Ściborowski, a więc 6 graczy Wisły, 3 Cracovji, 1 z Wawelu i 1 z Podgórza. Według przebiegu gry zwycięstwo Węgrów było zbyt wysokie, przyczem główną winę tego ponosi zdenerwowany Otfinowski, który mógł przynajmniej 3 bramki obronić! Przy stanie 5:1 jaedAdlgoezł d rdhswrdgovcrdgovc r wszedł do bramki Koźmin, który z zadania swego wywiązał się zadawalniająco. Zaznaczyć należy, że drużyna Budapesztu złożona z samych zawodowców, wystąpiła „wzmocniona“ 6 graczami z prowincji. Kraków zaprotestował przed zawodami przeciw temu, by Budapeszt reprezentowany być mógł przez reprezentację Węgier. Dzięki jednak interwencji kapitana związkowego p. Maisla nie doszło do zerwania meczu, zgodzono się jednak na zaznaczenie w prasie, że Budapeszt nie jest Budapesztem, lecz narodową reprezentacją Węgier. Gra drużyny krakowskiej wypadła blado, zwłaszcza, że w pierwszym dniu miał Budapeszt za sobą sympatję publiczności. Dla zwycięzców padły bramki ze strzałów pr. skrzydłowego Markosa, który dwa tygodnie temu grał w reprezentacji zawodowej przeciw Włochom, już w 8-mej minucie, w kilka zaś minut potem podwyższa wynik Szemler, poczem Kossok uzyskuje z pięknie bitego rzutu wolnego w prawy górny róg — pierwszą, a jak okazało i ostatnią bramkę dla Krakowa. Wynik do przerwy ustala tuż przed pauzą Szemler. Po zmianie pól, podwyższa go znowu Markos, uzyskując kolejno dalsze 2 bramki. Ostatnia wreszcie pada ze strzału Droesslera. Z drużyny krakowskiej na specjalne wyróżnienie zasługują: Pychowski, Kossok, Mysiak i Czulak. Reszta grała poniżej swej formy. Szczególnie słabi byli: Węglowski i Ściborowski.

Drużyna Budapesztu wystąpiła w składzie następującym Acht, Rozganyi, Kronenberger, Pesownik, Kleder, Steiner, Markos, Sedlaczek, Teleby, Szemler i Droessler. Z powyższej drużyny 4 graczy, grało przeciw reprezentacji Włoch.

Następnie odbyły się zawody *Wiedeń Zagrzeb 8:6 (2:0)* które prowadził sędzia krakowski p. Arczyński — wyśmienicie. Prasa wiedeńska zalicza go po tym meczu do liczby najlepszych sędziów europejskich. W drugim dniu zawodów odbyło się w obecności 20.000 widzów zakończenie turnieju. Rozpoczęto zawodami o 3 i 4 miejsce, które rozegrali pokonani w poprzednim dniu. *Kraków — Zagrzeb 5:1 (2:0).* Imponujący wynik reprezentacji krakowskiej, która grą swą podbiła serca wiedenczyków, aplauzujących b. gorąco wszelkie akcje polaków, a w szczególności skuteczną grę Pychowskiego, mądrą grą całej linj pomocy, oraz pokaz footballu ze strony Kossoka. Do zawodów tych wystąpił Kraków w nieco zmienionym składzie. I tak w bramce wystąpił z powodzeniem Koźmin, obrona Pychowski, Mysiak. Przyczem tego ostatniego po 30 minutach zastąpił wskutek kontuzji Bajorek. Atak Czulak, Malczyk, Reyman, Kossok, Ściborowski. Z początku gra otwarta. Po kilku minutach jednak inicjatywę przejmuje Kraków i odtąd przeważa do samego końca. Jugosłowianie pokazują piękny, przyziemny football, jednakże Kraków góruje we wszystkich linjach zarówno ambicją, jak techniką i taktyką. Pierwszy punkt przynosi dla Krakowa strzał Kossoka z podania Reymana już w 5 minucie. Ten sam gracz uzyskuje w 20 min ostrym strzałem w lewy róg znowu z podania Reymana drugą bramkę. Zachęcony tym sukcesem Kraków gra coraz lepiej. Po przerwie zaś publiczność wiedeńska dopinguje nadspodziewanie naszą drużynę oklaskując rzęsiście każdą udaną akcję. To też Kraków góruje nad przeciwnikiem, a nawet często przygniata szturmując wprost bramkę przeciwnika. Z podania Czulaka uzyskuje piłkę po przeskoczeniu jej przez Malczyka — Kossok i ładuje pewnie w prawy górny róg świątyni Zagrzebia. Jugosłowianie opadają na siłach. Po kilku strzałach odbitych przez bramkarza względnie „obrońców“ przez słupki uzyskuje Reyman czwartą bramkę. strzelając przytomnie do pustej bramki. Wynik zaś dnia ustala po pięknej kombinacji Malczyk. Najlepszą częścia drużyny krakowskiej była linja pomocy, która wytrzymała tempo od początku do końca gry, grając bez błędu defenzywnie i wspomagając usławicznie atak doskonałemi piłkami. W szczególności odznaczył się tutaj Chruściński. Najlepszym zaś graczem na boisku był bezwzględnie Kossok, który swym wspaniałym driblingiem, mylnieniem przeciwnika ciałem, pięknemi zagraniami i bardzo ostremi strzałami z obydwu nóg przyjemnie zadziwił wybredną publiczność wiedeńską. Nic też dziwnego, że najwięcej zbierał oklasków. Trudno jest wyróżniać poszczególnych graczy, każdy z nich bowiem robił wszystko na co go było stać. Nawet Ściborowski, który był do przerwy słaby — potem znacznie się poprawił. W obronie Pychowski jak zwykle niezawodny. Skrynkowicz słabszy, ma też na sumieniu bramkę zdobytą przez Zagrzeb. Reszta ataku w 100 proc. spełniła swoje zadanie. Sędziował p. Miss z Wiednia ku zadowoleniu obydwu drużyn. Schodzące z boiska drużynę Krakowa, żegnał huragan oklasków 20000 publiczności. Na boisko weszły do decydującego spotkania dwie następne reprezentacje

Budapeszt — Wiedeń 2:2 (2:1). Pierwszą bramkę uzyskują wiedeńczycy. Silnie przez swoich dopingowani Węgrzy jednak wyrównują po rogu. Niedługo zaś potem wyzyskują swoją przewagę strzelając 2-gą bramkę przez lewo skrzydłowego. Po pauzie zrywa się Wiedeń do kontrataku i gra b. ładnie zwłaszcza w linji napadu, gdzie specjalnie wybijają się prawoskrzydłowy Zischek z Wackeru i śr. ataku Sztern z Hakoahu. Ten ostatni uzyskuje też wyrównanie. Odtąd mają wiedeńczycy ii. siną przewagę, przyczem Węgrzy nie dochodzą wprost do głosu. Dopiero pod koniec zrywają się Węgrzy, by uzyskać decydującą bramkę, jednak obrona wiedeńczyków Schramseis i Czejka z Rapidu grą swą do zmiany wyniku nie do puszczaja.

Sędziował b. słabo p. Cejnar z Pragi, folgując zbytnio Wiedniowi.

Wynik turnieju:
I Wiedeń 3 pkt. br. 10:2
II Budapeszt 3 pkt. br. 8:3
III Kraków 2 pkt. 6:7
IV Zagrzeb 0 pkt. 1:13.

Ogólnopolskie wyścigi kolarskie w Żorach

Tow. Cykl. Żory urządziło w niedzielę ogólnopolskie zawody kolarskie, pod protektoratem Prez. Rady Sport. Dra Saloniego. Trasa wyścigu prowadziła z Żor, przez Rybnik — Wodzisław — Marklowiec z powrotem do Żor — obejmując w 3 okrążeniach 135 km. Dzięki bardzo górzystemu terenowi, bieg ten należał do trudnych; pozatem dokuczał zawodnikom upał.

Zgłoszono do biegu 42 zawodników, w tem 60 proc. kolarzy z poza Śląska, z całej Polski. Najsilniej reprezentowana „Legja“ z Warszawy. Na starcie stanęło 36 zawodników.

Już po pierwszych kilometrach wysuwaja się na czoło „asy“ biegu, a więc Olecki, zwycięzca biegu „Expressu Porannego“, Malczewski, Kłosowicz. Włokas, triumfator biegu „dookoła Śląska, Więcek. Kempny i Napieracz.

I-e okrążenie, pokryte w 1 godz. 28 minut wykazało następującą kolejność: Olecki, Malczewski, Kosowicz, Włokas.

II-e okrążenie obfitowało w szereg defektów poszczególnych zawodników tak dalece, że kilku z nich musiało wycofać się z konkurencji. Odpadł więc czołowy śląski zawodnik — Włokas, z powodu defektu maszyny, po zderzeniu się z Kempnym. Drugi doskonały kolarz śląski Słota z Hajduk wycofał się musiał z biegu z powodu potłuczenia się; także Szulecki z N. Bytomia odpadł wskutek defektu. Więcek (Bydg.) dwukrotnie musi zmieniać gumę. W tem okrążeniu w dalszym ciągu prowadzi ta sama trójka czołowa, co poprzednio; czas 1 godz. 27 min.

III okrążenie. Więcek, którego widocznie prześladuje pech, po raz trzeci zmienia gumę; wysiłki jego, aby dostać się na czoło są bezowocne. W okrążeniu tem prowadzi przez cały czas świetny Kłosowicz (Łódź) — i on też właściwie jest triumfatorem biegu; dopiero na samym finiszu mija go Olecki, zwyciężając o pół długości i Malczewski, który mija metę prawie równocześnie z Kłosowiczem.

Bezwzględnie jednak najlepszym zawodnikiem jest Więcek (Bydgoszcz). Zawodnik ten, po trzykrotnej zmianie gumy, przy której stracił 9 minut, w wspaniałej formie nadrabia utracony czas i w świetnym finiszu mija metę zaledwie 45 sek. za zwycięzcą.

Bieg ukończyło 22 zawodników — reszta z powodu defektów i kontuzyj musiała się wycofać.

Organizacja b. dobra; Tow. Cykl. z Żor zdało ładny egzamin przeprowadzając wyścigi b. sprawnie.

Wyniki:
1. Olecki — Legja — Warszawa 4 godz. 16 min.
2. Malczewski — Legja — Warszawa o pół długości
3. Kłosowicz — Tow. Zw. Sportu — Łódź o pół długości
4. Wiencek — Polonja — Bydgoszcz 4 godz. 16 m. 45 sek.
5. Krzyszkowczyk — Victoria — Sosnowiec 4 godz. 17 min.
6. Napieracz — Legja — Warszawa 4 godz. 23 min.
7. Kocmorniczak — Warta — Poznań 4 godz. 25 min.
8. Kempny — Tow. Cykl. Żory — 4 godz. 25 min. 30 sek.
9. Kczek — Pogoń — Lwów 4 godz. 32 min.
10. Koszczyk — Pawłów — 4 godz. 33 min.

Polska zagranicą

Polska — Finlandja 3:4

Wewnątrz numeru podaliśmy już wiadomość o wyniku pierwszego dnia turnieju tenisowego w Helsingforsie; po zwycięstwie Warmińskiego i porażce Tłoczyńskiego wynik brzmiał **1:1.**

Helsingfors (tel. wł.) W dalszym ciągu turnieju **Jędrzejowska** zwyciężyła pewnie **Brunon 6:1, 6:3,** nie zawodząc nadziei pokładanych w mistrzyni Polski. W doublu **Tłoczyński — Warmiński** przegrali do pary **Grahn — Rotenfeld 5:7, 2:6, 11:13.** Mimo zaciętej walki w secie ostatnim — doubel nasz, który tak drugorzędną klęskę poniósł w Anglji, wykazał raz jeszcze, że w tym składzie w grze podwójnej zwyciężać nie będziemy. Wynik po tych dwóch dniach **2:2.**

W trzecim dniu **Tłoczyński** odniósł świetne zwycięstwo nad **Grahnolmem,** bijąc go w 5-ciu setach: **5:7, 3:6, 6:1, 6:4, 6:1.** Podnieść należy, że, jak Warmiński w pierwszym dniu, utracił pierwsze 2 sety, a mimo to nie załamał się i zdobył dla Polski cenny punkt. Natomiast **Warmiński** uległ w 4-ch setach świetnemu **Grahnowi** 3:6, 1:6, 6:1, 2:6, walcząc zacięcie. W mixcie **Brunon — Rotenfeld** zwyciężyli pewnie parę **Jędrzejowska — Warmiński 6:3, 6:3, 6:3.**

W ten sposób wynik brzmi **4:3** dla Finlandji. Warto przypomnieć, że zeszłego roku, w Warszawie, zwyciężyliśmy w wysokim stosunku 6:1! —

Szermiercze mistrzostwa Europy. Polska na trzeciem miejscu.

Wewnątrz numeru podaliśmy już wiadomość o zdobyciu przez polską reprezentację szermierczą w Liège 4-go miejsca w mistrzostwach Europy w szpadzie. Obecnie podajemy ostatnie wiadomości.

Liège (tel. wł.) Rozegrane tutaj mistrzostwo drużynowe Europy na szable. W pierwszej grupie *Polska remisuje z Belgją 8:8 i zwycięża Anglję 13:3.* Włochy biją Belgję 12:4 i Anglję 14:2. W drugiej grupie Francja zwycięża Holandję 9:7, Węgry biją Holandję 10:6.

W finałach Węgry pobiły Włochy 9:7, *Polska Francję 9:7. Nadto poniosła drużyna nasza dotkliwe porażki Węgry biją nas w wysokim stosunku 12:4, Włochy 9:7.*

W ostatecznej klasyfikacji I-e miejsce zajęły Węgry, II Włochy *trzecie Polska.* IV- Francja.

I-e mistrzostwa szermiercze Śląska.

W sobotę i niedzielę odbyły się w Katowicach I-e zawody szermiercze o mistrzostwo Śląska, w trzech broniach.

Floret: I-e miejsce zajął Kenner (mestowarzyszony)

Szpada: I-e miejsce zajął kpt. Szczerbiński z 73 pp.

Szabla: I Barcz, II kpt. Szczerbiński.

Nagrodę Ośrodka WF za zwycięstwo w florecie zdobył Kenner, nagrodę p. Wojewody Dra Grażyńskiego za szpadę zdobył kpt. Szczerbiński. Barcz otrzymał nagrodę Dra Kocura, za I-e miejsce w szabli.

Przeciętną nagrodę dla broni bojowej (szabla i szpada) otrzymał kpt. Szczerbiński.

Organizacja sprawna. Publiczności sporo.

Boks

Międzynarodowe zawody bokserskie w Mysłowicach.

W sali hotelu „Polonja“ w Mysłowicach odbyły się zawody międzynarodowe, urządzone z inicjatywy KS 06 Mysłowice, które przyniosły naszym zawodnikom sukces niepowszedni jeśli się zważy, że pokonani Knorr i Kessel to mistrzowie Wrocławia a Stanek, mistrz południowych Niemiec. Kessel zresztą wygrał dotychczas wszystkie swe spotkania przez k. o.

Spotkania międzyklubowe:

Waga papierowa: *Moczko IV (BKS) — Toilka (06).* Moczko zwycięża w 2-ej rundzie przez k. o..

Waga musza: *Biskup (BKS) — Jelonek (06).* Walka b. zacięta kończy się remisowo.

Waga kogucia: *Tkocz (BKS) — Panlurz (06).* Sędzia przerywa walkę w 3 rundzie wskutek zbyt rażącej przewagi pierwszego.

Waga lekka: *Saternus (BKS) — Ligoda (06).* Wskutek zwichnięcia palca Saternus ulega. Sędziowie przyznają zwycięstwo Ligodzie.

Waga półśrednia: *Fick (BKS) — Lesik (06).* Wygrywa na punkty Lesik.

Spotkanie międzynarodowe:

Waga lekka: *Koch (Vorwärts) — Mularczyk.* Zwycięża na punkty Koch.

Waga półśrednia: *Stanek (Vorwärts) — Bara. Remis.* Choć zwycięstwo Bary na punkty byłoby słuszniejsze.

Waga półciężka: *Knorr (ABC) — Garstecki (BKS). Zwycięstwo Garstckiego* na punkty.

Waga ciężka: *Kessel Niem.) — Wocka. Kessel poddaje się* w 1 rundzie.

Piłka nożna

Śląsk

Porażki drużyn bielskich!

Niedzielne mecze o mistrzostwo klasy „A“ w pierwszej grupie przyniosły dwie porażki drużynom bielskim, w tym jedną sensacyjną, która wymownie świadczy o doskonałej formie zespołu Amatorskiego KS Król. Huta, gdyż klub ten temsamem prowadzi w tabeli rozgrywek dwoma punktami przed Naprzodem i „06“ Katowicami.

Dwa mecze dały wyniki remisowe, Pogoń katowicka nadal przegrywa.

Stan tabeli I grupy po wczorajszych rozgrywkach przedstawia się następująco:

	gier	stosunek bramek	pkt.
1) Amatorski KS.	7	29:13	11
2) Naprzód Lipiny	6	19:9	9
3) „06“ Katowice	6	18:19	9
4) Śląsk Świętochł.	6	11:8	8
5) I. F. C.	5	14:5	7
6) „07“ Siemianowice	7	15:18	7
7) Kolejowe P. W.	6	12:14	5
8) B. B. S. V. Bielsko	6	17:16	4
9) K. S. Dąb	5	9:17	3
10) Pogoń	5	5:13	2
11) Hakoah Bielsko	6	6:28	1

Kolejowe P. W. — I. F. C. 1:1 (1:0)

Typowa walka o punkty, do przerwy wykazała znaczną przewagę Kolejowego P. W., po zmianie pól natomiast gra była naogół wyrównana.

Kolejowe P. W. uzyskało bramkę w pierwszej części, gry przez Skawaka z rzutu karnego; wyrównująca bramka dla I. F. C. padła w ostatnich minutach gry, ze strzału Hericha.

Jakkolwiek gra była niezwykle ostra, to jednak obie drużyny grały fair, do czego zmusił je energiczny sędzia p. Szott, trzymając je w karbach dyscypliny.

rez. — rez. 2:1. I. młodz. — I. mł. 1:6

Naprzód Lipiny — Pogoń 4:2 (3:1)

Zajmująca walka rozegrała się na boisku Naprzodu w Lipinach, gdyż Pogoń stawiła groźnej drużynie Naprzodu na jej własnem boisku zacięty opór, po przerwie nawet wywalczyła sobie lekką przewagę. Mecz przegrała Pogoń jedynie wskutek niedyspozycji strzałowej swej linji napadu, grającej zresztą bez zarzutu w polu.

Amatorski K. S. — Hakoah Bielsko 10:0 (3:0)

W świetnej formie znajdująca się drużyna A. K. S-u nie dopuściła zespołu Hakoahu bielskiego wprost do głosu, miażdżąc go w dwucyfrowym stosunku. Jest to pierwszy dwucyfrowy wynik tegorocznych rozgrywek mistrzowskich. Bramki padły ze strzałów Dudy (4), Niechciola (3), Urbańskiego, Skikusa i Maciołki.

Sędziował p. Pietruszka.

KS Dąb — BBSV Bielsko 4:1 (0:1)

W pierwszej części gry górowali bielszczanie uzyskując w fazie swej przewagi tylko jedną bramkę. Ze zmianą pól opadli oni z sił, to też inicjatywa gry przeszła w ręce ambitnie grającej drużyny KS Dąb, która tensamem uzyskała zasłużone zwycięstwo. Strzelcami w drużynie KS Dąb byli Grzebelus, Rigor, Orliński i Sckała.

„07“ Siemianowice — „06“ Katowice 2:2 (1:1)

Po naogół wyrównanej i równorzędnej grze, zakończył się powyższy zajmujący mecz wynikiem nierozstrzygniętym, odpowiadającym tak przebiegowi jak i stosunkowi sił obu drużyn.

Katowice
Diana — KS Chorzów 0:3 (0:2)

Siemianowice
Iskra — „20“ Bogucice 1:1 (0:1)

Mysłowice
„06“ — Policyjny K. S. 1:2 (0:2)

Bielsko
Sturm — Sola 2:0

Żywiec
Koszarawa — R. K. S. Czechowice 2:1

Dziedzice
Grażyna — Biała Lipnik 3:3

Wyniki meczów B-Ligi i B-Klasy byly następujące:

Szopienice
KS Roździeń — Pogoń Nowy Bytom 1:1 (1:1)

Bogucice
Słowian — „06“ II Mysłowice 3:0 walkower

Tarn. Góry
Śląsk — „22“ Mała Dąbrówka 2:2 (1:1)

Król. Huta
A. K. S. II — W. K. S. Tarn. Góry 4:0 (2:0)

Ruda
Slavia — Zjednoczeni P. Sp. 3:1 (2:0)

Bielszowice
Odra — Śląsk Siemianowice 0:1 (0:0)

Bielsko
B. B. S. V. II — Czarni Żywiec 1:0

Biała
B. K. S. — Leszczyński 2:1

Bielsko
Sportklub — Beskid Andrychów 2:1

* *

Wielka Dąbrówka
Orkan — Sparta Wielkie Piekary 0:3 (0:2)

Katowice
Z. K. S. — I. F. C. II 1:1 (1:0)

Łagiewniki
Silesia — Pogoń Szarlociniec 4:0 (2:0)

Chebzie
Powstaniec — Haller Wielkie Hajduki 3:0 walkower

Zgoda
Zgoda — Poniatowski Godula 1:7 (1:4)

Spotkanie towarzyskie!

Orzeł — V. F. B. Gliwice 7:2 (2:0)

Z okazji obchodu uroczystości jubileuszu 10-lecia istnienia KS Orzeł rozegrał wczoraj mecz towarzyski z czołową ligową drużyną Śląska Opolskiego V. F. B. z Gliwic, zwyciężając ją w sromotnym stosunku, po bardzo pięknej i skutecznej grze swej drużyny. Bramki dla Orła zdobyli Copik i Śmietana po dwie, Kuchta, Widera i Świerczyna po jednej. Sędziował p. Laband.

Śląsk Świętochłowice — KS Kresy 4:0 (1:0)

Powyższe drużyny, wolne od rozgrywek mistrzowskich, rozegrały wczoraj mecz towarzyski, który zakończył się bezapelacyjnem zwycięstwem drużyny Śląska, dla której bramki zdobyli Markiełka, Tomas, Bryła i Pruszke.

Kraków

Mistrzostwa klsay A

Makabi — Podgórze 3:2 (2:1)

Mistrz okręgu, Podgórze, utraciwszy kilku najlepszych graczy, przestał być obecnie groźny. Na drużynie biało-niebieskich znać już obecnie pracę trenera, przypuszczać więc należy, że Makabi w dalszych rozgrywkach nie będzie zechciała się z czoła tabeli. Najlepszą częścią drużyny zwycięzców była pomoc i Brenner w ataku, u pokonanych Otfinowski i Ściborowski. Sędzia p. Lieberman.

Wawel — Sparta 7:1 (2:0)

Outsider - mistrzostwa ubiegłego roku kroczy obecnie od zwycięstwa do zwycięstwa. Przez cały czas zawodów silna przewaga wojskowych, dla których bramki zdobyli: Węglowski — 3, Niemiec i Grosiński po 2. Najlepsi w drużynie Wawelu Nowak, Ruta i Węglowski. W Sparcie trójka obrońców. Sędzia Schneider bez zarzutu.

Olza — Korona 3:3 (3:1)

Wynikiem tym zapewniła sobie Olsza środkowe miejsce w tabeli. Najlepszymi graczami jej byli Duźniak, Ludwikowski i Sołtysik. W Koronie — para obrońców. Wynik krzywdzi nieco Olszę. Bramki dla Olszy Buś, Duźniak i Polak po 1. Sędzia, Makary — dobry.

Legja — Krowodza 2:1 (1:0)

Oby dwie bramki uzyskał najlepszy na boisku, Kaspard. Ponadto u zwycięzców b. dobry Malarz na backu. Sędziował p. Schmander.
1. VI.

Makabi — Sparta 2:0 (2:0)

Zwycięstwem tem zapewniła sobie Makabi równą ilość pkt. z Wawelem. Gra żywa przy przewadze biało-niebieskich. Najlepszy w Sparcie — bramkarz Fachaś i obrońcy, w Makabi: Meller, pomoc, Brenner, i Kling w ataku.

Bramki zdobyli: Kling i Orenstein. Sędzia p. Maham.

Kraków, 1 czerwca.

Zawody lekkoatletyczne Wawelu

Startowali zawodnicy Wawelu, Cracovii, Wisły, Makabi, AZS, Legji i Pol. K. S.

Wyniki techniczne:
100 mtr. Bauer AZS 4,8
400 mtr. Kosian (Wawel) 54,2
800 mtr. Kosian 2.7,8
1500 mtr. Fiałka (Wawel) 4 m. 24,4 r. okr.
5 klm. Czubak (Wawel) 16,,29,4
Dysk Turek (Wawel) 36 mtr. 20 ctm.
Oszczep Kądzielawa (Wisła) 48 mtr. 77 ctm.
poza konkursem 51.99½mtr.
Kula Leszek AZS 11,25 mtr.
poza konkursem 11,99 r. okr.
Skok w dal Chmiel (Cracovia) 6,44 mtr.
poza konkursem Nowosielski (Cracovia) 6,94 i 6,98!
Skok w zwyż Scipio Wisła 169,½ ctm.
Tyczka Stala Cracovia 2770 ctm.
Młot Szczurek Wawel 23,82 ctm.
4×100 Wisła 48,8
Olimpijska Wawel 3,50,4.

*Legja — Podgórze 2:1 (0:1)
Korona — Krowodza 2:4 (1:1).
Wisła Ib — Fablok (Chrzanów) 1:1 (0:0).*

Poznań

Klasa A.

Warta Ib — Sparta 5:1 (5:1)

Bramki strzelili Scherfke 2, Smiglak 3 — dla Sparty Graczyński. Sędziował p. Nawrocki.

Z powodu Zielonych Świąt następny numer naszego pisma ukaże się we wtorek, dn. 10 czerwca br.

U W A G A.

Prosimy Szanownych naszych Czytelników o regularne przekazywanie prenumeraty.

Administracja.

Zawody międzyszkolne w Król. Hucie.

odbyte w dniu 23 maja 1930 r. na Stadjonie.

5-ciobój. *Skład Komisji Sędziowskiej:*
a) główny sędzia Pan wizytator Zajączkowski, w myśl ok. WOP
b) kierownik zawodów Pan prof. Markowski
c) kierownik biegów Pan prof. Szymoński
d) kierownik skoków Pan prof. Macnniewicz
e) kierownik rzutów Pan prof. Hajkowski
f) starter Pan Rzepuś.
g) mierzący czas: Panowie: Prof. Babirecki, Prof,. Szymoński, Prof. Zdechlikiewicz, nauczyciel Saduś, Prof. Michniewicz.
h) gospodarz: Pan Kaczor, sekretarz Tomanek.

Do zawodów stanęło 5 drużyn a to:

1) Gimnazjum Nowy Bytom, 2) Gimnazjum Ruda, 3) Gimnazjum Klasyczne Król Huta, 4) Gmnazjum matematyczno - przyrodnicze Król - Huta, 5) Gimnazjum Handlowe Król Huta.



Kurs wychowania fizycznego przy Ośrodku W. F. D. O. K. VI. Lwów. Ranna gimnastyka. × Instrustor p. Kubiak.

Wyniki są następujące:

L. p.	Nazwisko zawodnika	bieg 100 metr.	skok w dal	skok w zwyż	rzut dysk.	rzut gr.	Ilość punktów razem
I miejsce	a) Gimnazjum Klasyczne Król. Huta.						
1	Morys	10	10	10	10	10	50
2	Stalmach	10	10	10	10	10	50
3.	Luks	10	10	10	10	10	50
4	Gajda	10	10	10	10	10	50
5	Imiolczyk	9	10	10	10	10	49
6	Gładki	10	10	10	10	10	50
7	Klemty	10	10	10	10	10	50
8	Skorupa	10	10	10	10	10	50
9	Sadlok	10	10	10	10	10	50
10	Zogłowek	8	10	10	10	10	50
II miejsce.	b) Gimnazjum Nowy-Bytom.						Ilość punktów
1	Dylong	10	10	10	10	10	50
2	Materla	7	10	10	10	10	47
3	Demarczyk	8	10	10	7	10	45
4	Poiczyk	9	10	10	10	10	49
5	Grüner	8	10	9	7	10	44
6	Ruda	10	10	10	10	10	50
7	Kurzeja	10	10	10	10	10	50
8	Świtała	8	10	8	10	10	46
9	Wasik	6	10	9	9	10	44
10	Korbela	6	10	8	10	10	44
III miejsce.	c) Gimnazjum Matematyczno - Przyrodnicze Król - Huta.						
1	Bosz	8	8	10	9	6	41
2	Sołtysek	10	10	10	10	10	50
3	Tokarski	10	10	10	10	10	50
4	Verreiter	10	10	10	10	10	50
5	Griegel	4	9	10	10	10	43
6	Weber	8	10	10	7	7	42
7	Kosz	5	10	9	10	10	44
8	Kanieczny	10	10	10	6	8	44
9	Janeszka	10	10	9	10	10	49
10	Rasol	9	10	8	9	10	46
IV. miejsce	d) Gimnazjum Handlowe Król - Huta.						
1	Pietras	5	7	7	10	7	36
2	Marchewka	5	10	6	10	10	41
3	Ciepły	5	9	9	10	9	42
4	Śliwa	6	8	7	10	10	41
5	Dutkiewicz	10	10	8	5	10	43
6	Długajczyk	10	10	7	10	10	47
7	Waluga	6	10	8	10	10	44
8	Ciechowski	6	8	8	4	10	36
9	Schmidt	6	4	7	3	10	30
10	Jędraś	4	9	8	8	10	39
V. miejsce	e) Gimnazjum Ruda.						Ilość punktów.
1	Zawierucha	10	10	10	7	10	47
2	Krusche	4	10	6	10	10	40
3	Witkowski	8	10	10	2	9	39
4	Chmielarski	5	9	8	10	10	42
5	Konieczny	8	10	6	10	10	44
6	Dachnowski	3	9	9	1	10	32
7	Pasternak	8	10	7	10	10	45
8	Paskuda	1	8	10	7	6	32
10	Kurasz	—	10	7	5	10	35
9	Roczniok	3	9	8	8	10	35

1) Gimnazjum Klasyczne Królewska Huta I miejsce 497 punktów
2) Gimnazjum Nowy Bytom II miejsce 469 punktów
3) Gimnazjum Matematyczno Pr. Król. Huta III miejsce 459 punktów
4) Gimnazjum Handlowe Król. Huta IV miejsce 399 punktów
5) Gimnazjum Ruda V miejsce 391 pkt.

Sztafeta 4×100 metr.

1) Gimnazjum Klasyczne Król. Huta I miejsce czas 48,2
2) Gimnazjum Nowy Bytom II miejsce czas 49,1
3) Gimnazjum Matematyczno Przyrodnicze Król. Huta III miejsce
4) Gimnazjum Handlowe Król Huta IV miejsce
5) Gimnazjum Ruda V miejsce.

Do koszykówki w rozgrywkach stanęły następujące drużyny:

1) Gimnazjum Matematyczno Przyr. Kr. Huta (4) 6 — Gimnazjum Ruda (0) 0.
2) Gimnazjum Handlowe Król.Huta walkover.
3) Gimnazjum Klasyczne Król. Huta 6— Gimnazjum Nowy Bytom 0.

Gra trwała 10 minut. Po tym czasie drużyna pokonana zeszła demonstracyjnie z boiska. (Fe!)

Półfinał.

1) Gimnazjum Handlowe Król. Huta (0) 0 — Gimnazjum Matem. Przyr. Król. Huta (2) 3.

Finał.

1) Gimnazjum Klasyczne Król. Huta (0) 0 — Gimnazjum Matem. Przyrodn. Król. Huta (0) 1.

Do palanta stanęły następujące drużyny.

1) Gimnazjum Klasyczne Król. Huta 2 — Gimnazjum Ruda 0.
2) Gimnazjum Nowy Bytom 1 — Gimn. Matematyczno Przyrodn. Król. Huta 0.

Finał.

1) Gimnazjum Klasyczne Król. Huta 3— Gimnazjum Nowy Bytom 2.

Do palanta sędziowali panowie: prof. Babirecki, prof. Będkowski.

Frekwencja na zawodach: Mimo okólnika WOP szkoły powszechne na zawody nie przybyły. Były jedynie szkoły średnie. Również Wojewódzka Szkoła Mechaniczno Hutnicza ani drużyny ani swych uczniów na zawody nie przysłała.

Przegląd najlepszych lekkoatletów śląskich

Lekkoatleci śląscy mający poza sobą chlubną przeszłość sportową zabrali się w tym roku wyjątkowo do intensywnej pracy.

Powodem tej nienotowanej dotychczas w dziejach naszej atletyki pilności asów jest przedewszystkiem *olbrzymi rozwój* tej gałęzi sportu co w konsekwencji przyczyniło się do stworzenia silnej rywalizacji między zawodnikami. Podczas gdy n. p. 3 lata temu Śląsk posiadał zaledwie 2—3 miernych płotkarzy dzisiaj ma ich około 20 dobrych i to prawie równorzędnych.

Aby zorjentować naszych czytelników w dotychczasowym stanie l. atl. Śląska i w możliwościach mistrzów śląskich w b. sezonie zwróciliśmy się do p. Kocura, który z podziwu godną wytrwałością i sumiennością pełni odpowiedzialną funkcję sekretarza GOZLA.

Oto jego uwagi na powyższy temat. Dzięki pozyskaniu *Sikorskiego*, zawodnicy startujący w tych konkurencjach co i nasz mistrz, zostali poprostu zmuszeni do solidnej pracy, aby w b. sezonie wykazać formę wystarczającą do stawania w szranki ze znakomitym naszym zawodnikiem.

I tak obok Sikorskiego mamy na 100 mtr. *Zajusza* ze Stadjonu Mülle a. z Pogoni Sadłoka, ze Stadjonu Tetznera. Robią oni setkę stale poniżej 11.6 sek. W 200 m *Sikorski* nie ma narazie równego sobie na drugiem miejscu, możnaby postawić Zajusza, który nie zszedł jeszcze poniżej 23 sek., dalej Lipich i *Elpel*, (Pogoń Kat.) oraz *Zieliński* (M. Dąbrowka)

Listę mistrzów 400 m. otwiera Rzepuś Stadjon zwany „pożeraczem rekordów śl., 52 sek., na pięty „włazi" mu Lipich i tuż Kocur 56 sek. (Rożdzień).

W 800 m. Rzepuś z czasem 2 m 2 sek. ustępuje niewiele lepszemu od siebie Rojkowi mistrzowi w tej konkurencji. 2 min. 01,8 sek., który w tym roku z powodu choroby nie startuje. *Żyłka* i *Kocur* nie wykazali jeszcze swych możliwości.

Na 1 500 mtr. mamy utalentowanego zawodnika w osobie Bremera (ok. 4 m. 20 sek. (Pogoni Kat.), który nawet ma zamiar z Petkiewiczem współzawodniczyć.

Obok niego Rakoczy 4 min. 30 sek. i Żyłka stanowią naszą klasę w tej konkurencji.

Na 3000 m obok Bremera i Nowary mamy Kabuta, Hartlika i Grzesika (znanych z biegu Ilustr. Kurj. Codz.) oraz Meyera ze Stad., wreszcie Rakoczego i Sitkę z Rożdzienia, którzy zamykają tak liczną grupę.

W płotkach 110 m. Zajusz z czasem 16 sek. dzierży prym. zanim Cieśliński, Schneider i Sobik robiący stale poniżej 17 sek.

Sztafeta 4 × 100 mtr. rek. śl. 46 sek. w obsadzie Sikorski, Zajusz, Sadłok i Müller stanowi dziś reprezentacyjną sztafetę polską i kto wie czy nie padłby rekord gdyby zamiast Sadłoka mógł startowac Czyż, który podobno wróci na Śląsk do swego dawnego klubu.

Sztafeta 4 × 400 mtr. Torna, Żyłka, Rzepuś, Kocur (rez.) i Lipich (Pogoń).

i wielu innych, którzy uzyskali czasy poniżej 2,20 min.

1.500 mtr. Bytomski (Pogoń) 4 m 30 sek.
Szczepański (Pogoń)
Jany (Sokół II Katowice)
Saget (Sokół II Katowice)
Rarch (SKLA)
Żyłka II (Sokół Kr. Huta)
Meier (Stadjon)
Szczepański (K. S. Czeladź)
Łagudka (Sokół II. Katowice)
Sitko I (Rożdzień-Szopienice)



Ćwiczenia Ośrodka Wychowania Fizycznego w Katowicach, którego praca pod kierownictwem p. kpt. Schlichtingera przynosi sportowi Śląsk. wielkie zaiste korzyści.

Sztafeta ta ustanowiła rekord śl. 3 min. 37 sek.

Skok w zwyż do 175 cm skaczą Pawełek (Sokół)), Pitra (Stadjon) i Zweigel (Pogoń). Elpel (Pogoń), Tetzner Pogoń) i Schwertfeger skaczą od 160 — 170 cm.

W dal Sikorski skokiem 7 mtr. 2 cm. ustanowił nowy rekord. Zieliński rekordzista mógłby śmiało poprawić swój skok (674) cm. gdyby zechciał nad sobą popracować. Goj, Pitras i Elpel skaczą stale w okolicy 6 mtr. 20 cm.

Skok o tyczce Cieśliński i Pitra (Stadjon zagrażają rekordziście Gilewskiemu a Schneider zapowiada się świetnie, wyrównał on nieoficjalnie rekord śl.

W rzucie kulą Zajusz miał już około 13 m a Majorczyk 12 .30, Banioszek 12.55, Węglarczyk, Nessicins (Pogoń) i Tetzner to bardzo dobry materjał na doskonałych miotaczy.

W dysku Majorczyk, Banioszek, i ci sami co w kuli zagrażają coraz częściej Rogowskiemu i rzucają także tyle co on t. j. 40 mtr

W oszczepie Nieszyn młody zawodnik, bardzo pracowity , najwcześniej prawdopodobnie pobije rekord Turczyka 53 m mając stale na treningach 52 m i więcej Żyłka przekroczył już także 50 m Banaszek, Elpel i Schneider rzucają 45 i 48 m.

Lokalnie najsilniejsze są kluby Stadjon 173 lekkoatletów, Sokół 90 (wykazuje chroniczny brak żywotności), 3) SKLA 60 zawodników, Policyjny 53, Rożdzień 37 zawodników.

Pogoń katowicka konkuruje ze Stadjonem ma dużo młodych i obiecujących zawodników, 54 zawodników. Sokół Czeladź i Żory posiadają dalsze zorganizowane sekcje lekkoatletyczne.

O reprezentacji kobiecej i najlepszych lekkoatletkach śląskich powiemy w jednym z następnych numerów.

Prócz reprezentacyjnych lekkoatletów na Śląsku mamy wielu zawodników o dość wysokim poziomie i talencie sportowym i tak na 100 mtr. jest ich około 10.

A-klasa:

100 mtr.	Tecner (Pogoń) czas	11,4 sek.
	Breslauer jun. (Pogoń)	11,5 „
	Elpel (Pogoń)	11,3 „
	Weidlich (Pogoń)	11.5 „
	Anderka (Pogoń)	11,8 „
	Banaszek (Pogoń)	11,9 „
	Sznajder (Pogoń)	11,9 „
	Mainka (Pogń)	12,0 „
	Kamieniecki (SKLA)	11.8 „
	Galbas (SKLA)	12,0 „

i wielu robiących setkę w czasie 12 sek.

W 200 mtr.: Ci sami zawodnicy przebiegali ten dystans poniżej 25 sekund.

400 mtr.	Zweigel II (Pogoń)	56 sek.
	Brecnner (Pogoń)	56 „
	Banaszek (Pogoń)	56 „
	Mainka (Pogoń)	57 „
	Kocur (Rożdzień-Szop.)	56 „
	Sznajder (Pogoń)	57 „
	Frackowiak (Stadjon)	56 „
	Szwejger (Stadjon)	56 „
	Żyłka (Sokół) K. Huta	56 „
	Rojek (Stadjon)	53 „
	Odziamek (Pogoń)	57 „
	Mitas (Policyjny K.S.)	54 „
	Winkler (S.S. 22 M.D.)	56 „
	Sobik (Policyjny K.S.)	55 „
	Zieliński (K.S. 22. M.D.	56 „
800 mtr.	Szczepański (Pogoń)	2,18 min.
	Bytomski (Pogoń)	2 17 „
	Kocald (Stadjon)	2,18 „
	Halemba (Stadjon)	2,18 „
	Kulej (Stadjon)	2,17 „
	Sitko II.	
	Kulej (Stadjon)	4 m 35 sek.

i wielu innych, którzy dopiero przedstawiają materjał zawodniczy.

5.000 mtr. Sitko I (K.S. Rożdzień-Szop.)
Sitko II.
Kasprzyk (K.S. 24 M. D.)
Szczepaniak (K.S. Czeladź)
Bytomski (Pogoń)
Nowara (Sokół II. Katowice)
Grzesik (Stadjon)
Meier (Stadjon)
Karch (SKLA)
Wawrzyn (SKLA)
Kilos (Kolejowy)
Kucoj (Stadjon)

i wielu innych biega poniżej 18 minut.

110 płotki	Markiewicz (Pol K.S.)	17,0 sek.
	Zieliński (K.S. 22 M.D.	18,0 „
	Kremdze (Stadjon)	18 0 „
	Cieśliński (Stadjon(	17,0 „
	Latka (Rożdz.-Szop.)	17,8 „
	Winkler (K.S. 22 M.D.	17,6 „
	Sobik (Policyjny)	16,8 „
400 pł.	Markiewka (Pol. K. S.)	59,6 sek.
	Sobik (Pol. K.S.)	59,4 „
	Rojek (Stadjon)	60,0 „
	Kremdze (Stadjon)	60,8 „
	Zieliński (24 M. D.)	60,6 „
Skok w zwyż	Kremdze (Stad.)	1.65 „
	Szwertfeger (Pog.)	1.68 „
	Chmiel (Sokół II)	1,74 „
	Zweigel I. (Pog.)	1,65 „
	Elpel (Pogoń)	1,63 „
	Pitra (Stadjon)	1,65 „

od 1,55 m do 1,60 m skacze około 20 zawodników.

w dal Goj (Stadjon)
Elpel (Pogoń) ponad 6 m 20 cm
Weidlich (Pogoń)
Kamieniecki (SKLA)
Anderko (Pogoń)
Sznajder (Pogoń)
Mainka (Pogoń)
Pumykat (Naprzód Lipiny)
Michalski (Naprzód Lipiny)
Breslauer (Pogoń)

i około 30 zawodników około 6 metrów.

Skok o tyczce Pitra (Stad.) ponad 3 m
Luczkiewicz (Sokół Siem.)
Mitas (Pol. K. S.)
Feliks (Pol. K.S.)

i około 10 ponad 2,80 mtr.

Rzut kulą Graniczny (PKS) ponad 11 m
Nessicinis (Pog.) ponad 12 m
Węglarczyk (Sok.) ponad 11 m
Cherok (Sokół) ponad 10.50
Majorczyk Stad.) ponad 11 m
Odziomek (Pogoń) ponad 10.50
Bartosik (Pogoń) ponad 10,50
Skiba (22 MD) ponad 11 m.

i około 15 zawodników ponad 10 mtr.

Rzut dysk. Nessicins (Pog.) ponad 35 m
Tecner (Pog.) ponad 33 m
Odziomek (Pog.) ponad 33 m
Sobik (PKS) ponad 33 m
Holaczek (KKS) ponad 33 m
Rogowski (22MD) ponad 37 m
Skiba (22MD) ponad 33 m

i około 20 ponad 30 mtr (nowe talenty).

Rzut oszczepem Banaszak (Pog.) ponad 45 m
Szneider ponad 45 m
Elpel (Pog.) ponad 45 m
Odziomek (Pogoń)
Tecner (Pogoń)
Cherok (Sokół)
Węglarczyk (Sokół)
Kubisz (Sokół) ponad 50 m
Skiba (22 MD)
Sobik (PKS)

i około 20 ponad 40 mtr.



Zawody międzyszkolne w Katowicach. Rzut dyskiem.

Nareszcie!

Jak już krótko donosiliśmy, sprawa Petkiewicza została ostatecznie wyjaśniona, a dyskwalifikacja jego przez Łotewski Zw. Lekkoatlet. cofniętą, z ważnością od 1-go czerwca. W motywach cofnięcia dyskwalifikacji powołuje się Zw. łotewski na długi już czas jej trwania oraz na listy przepraszające Petkiewicza, które ten niedawno wystosował do Związku.

W ten sposób Petkiewicz oczyszczony został wobec zagranicy z ciążących na nim zarzutów. Ale kto mu wynagrodzi tysięczne przykrości, jakich z tego powodu doznał?! —

Obrady komitetu olimpijskiego.

W Berlinie odbyły się w ubiegłym tygodniu obrady komitetu olimpijskiego. Wybrano do prezydium: Przewodn. — hr. Baillet-Latour (Belgia); zastępca przewodn. — Lewald (Niemcy): członkowie: Garland (Ameryka). Clary (Francja), Edström (Szwecja) i Schmidt (Austrja). Pozatem dokonano wyborów do poszczególnych komisyj.

Niemcy przyjmują uczestników komitetu niezmiernie gościnnie, nie ukrywając zupełnie. że starają się o przyznanie mandatu na urządzenie zawodów olimpijskich w r. 1936 w Berlinie.

Jak Petkiewicz wziął rewanż za 2 poprzednie porażki

Wspaniałe zwycięstwo Polaka na poznańskiej bieżni. — Mecz Warta — Warszawianka

Sensacyjne to spotkanie oczekiwane było z niecierpliwością przez całą Polskę, a zwłaszcza poznański świat sportowy, który miał możność uczestniczenia przy rewanżu, jaki za dwie poprzednie porażki wziął nasz wspaniały długodystansowiec.

Zwycięstwo Petkiewicza, pomimo niezbyt dobrego stanu bieżni było tak przekonywujące, że żadne, nawet najlepiej upozorowane tłumaczenia nie zdołałyby zatrzeć wrażenia jakie na kilku tysiącach publiczności wywarło.

Ciekawe spotkanie miało miejsce w Poznaniu w czasie lekko-atletycznego meczu Warta — Warszawianka, o którym piszemy poniżej.

Około godziny 17.30 po odbyciu kilku konkurencyj z wyżej wspomnianego meczu lekko-atletycznego, zostali wywołani na start zawodnicy międzynarodowego biegu na 3000 mtr. Na boisko wchodzi Koscyak, z nieodstepującym go na krok opiekunem, za nim Petkiewicz i czterech miejscowych zawodników, którzy w czasie tego biegu stanowili słaby akompanjament dla obu mistrzów.

Natychmiast po starcie prowadzenie obejmuje Petkiewicz. Za nim jak cień sunie Koscyak, a o kilkanaście metrów z tyłu pozostają zawodnicy poznańscy. Pierwsze okrążenie przebiegają mistrzowie w 60 sek., drugie w 66 sek., następne przy stałem prowadzeniu Petkiewicza mija w 68 sek., poczem w czwartem 72 sek. w piątem 73 sek. Zawodnicy poznańscy idą w zwartej grupie i na zmianę prowadzą Jakubowski (Sokół) i Kluge (SMP).

W szóstem okrążeniu Petkiewicz wzmaga tempo i przebiega w 71 sek. Koscyak nie zwalnia tempa i idzie krok w krok za swym rywalem, jakby wyczekując momentu, kiedy ten osłabnie i pozwoli się wyprzedzić,

W siódmem okrążeniu podenerwowanie zawodników i publiczności wzrasta. Z trybun podnoszą się pierwsze okrzyki dopingujące Petkiewicza, mija siódme okrążenie, przychodzi ostatnie. Publiczność z zapartym dechem śledzi dwie sylwetki, które przebiegają właśnie przed trybunami. Petkiewicz nagłym zrywem chce się oderwać od Czecha, ten jednak baczny na wszystko nie przeocza i tego momentu, odpowiada na zryw zrywem i przez kilkanaście metrów biegnie o trzy metry przed mistrzem Polski.

Z trybun zrywają się huraganowe okrzyki, Petkiewicz rozpoczyna na 300 mtr. przed trybunami gwałtowny finisz, któremu ulega wyczerpany Czech.

Petkiewicz dobiega do taśmy wśród nieopisanych ryków, jakiemi rozentuzjazmowana publiczność powitała jego sukces. Koscyak dochodzi do mety o 50 mtr. z tyłu, oklaskiwany równie serdecznie lecz mniej żywiołowo przez bezstronnych widzów.

Petkiewicz uzyskał niezły czas 9 min. 0,6 sek.

Jako trzeci przychodzi Jakubowski w 9 min. 32,2 sek., czas ten jest lepszy od rekordu okręgowego o 15 sek.

Po skończonym biegu koledzy klubowi przynieśli na ramionach zwycięscę przed stolik sędziowski, gdzie został mu wręczony puhar, ofarowany przez k. s. „Warta“.

Przy okazji warto słów parę poświęcić publiczności, która takim szerokim pasem otoczyła bieżnię nadwarciańskiego grodu.

Żadne chyba jeszcze w Poznaniu spotkanie lekko-atletyczne nie było śledzone przez tyle par oczu co ostatnie. Trybuny i miejsca stojące zalane zostały przeszło 4000 osób, żadnych wrażeń boiska sportowego.

Znaleźli się tam ludzie, którzy nigdy w życiu jeszcze nie widzieli zawodów lekko-atletycznych, którzy wiedzieli o tem co to jest dysk tylko dlatego, że na temat olimpijskiego zwycięstwa Konopackiej, pisała o tem i prasa codzienna, używano go do ciętych kawałów w rewjach operetkowych i t. d. Przyszli tam ludzie zwabieni jedynie chęcią oglądania walki Polaka z Czechem, walki, która już 2-krotnie dała prymat w ręce Czecha.

Przyznać trzeba, że publiczność ta potrafiła znaleźć w swych sercach odruch uznania i przyjaźni, również i dla pokonanych.

Obok wyżej wymienionej „niefachowej“ publiczności znalazła się również brać sportowa, która dobrze zdawała sobie sprawę z możliwości poszczególnych zawodników w poszczególnych konkurencjach.

Grupka młodzieży, która żywiej może niż reszta widzów, pragnęła zwycięstwa naszego reprezentanta, układała dwuwiersze na wzór krakowskich meczowych wierszokletów, które następnie chóralnie recytowała.

Oto jeden z takich bardziej udatnych dwuwierszy, który został wydeklamowany przed startem biegu:

„Staszek, Staszek, nie miej pecha,
Wytęż siły nabij Czecha!“

Czy taki objaw szczerego przejęcia się ważnością chwili nie wpłynął na wynik?

Ramami do powyższego biegu były lekko-atletyczne zawody „Warta“ — „Warszawianka“ w czasie których oglądano wspaniałe biegi Kusocińskiego na 1 500 i 5000 mtr.

Techniczne wyniki powyższego spotkania przedstawiały się następująco:

100 mtr. 1) Szenajch 11 sek. 2) Biniakowski, 3) Oświecimski. 4) Wojtkowiak. Ładne, łatwe i w dobrym (biorąc pod uwagę stan bieżni) czasie uzyskane zwycięstwo przez wielokrotnego mistrza Polski. Biniakowski nie jest specjalista od tak krótkich dystansów to też drugie miejsce zdziwiło trochę znawców i daje się wytłómaczyć jedynie słabą resztą.

Skok w zwyż: 1) Lokajski (Warsz.) 171 cm., 2) Kruszczyński (Warta) 167 cm., 3) Kostrzewa 161 cm., 4) Żmudziński 149 cm.

Wynik Lokajskiego nie jest jeszcze granicą jego możliwości, przy racjonalnym treningu i nieco lepszej skoczni może on łatwo przejść 180 cm. Z przykrością w tem miejscu musimy zaznaczyć, że organizatorowie nie zatroszczyli się zbyt o to by stojaki stały dość mocno i zapewniły poprzeczce takie oparcie by nie strącał jej byle podmuch wiatru.

Rzut kulą: 1) Heljasz 13,98 mtr., 2) Swietlik 10 55 mtr., 3) Cierpikowski 10,31 mtr., 4) Kostrzewa 9 mtr.

Pewne zwycięstwo Heljasza, od którego publiczność oczekiwała pobicia rekordu. Niestety zawodnik Warty, jakkolwiek nie niepokojony przez współzawodników, nie spełnił marzeń trybun. Dwa pierwsze rzuty przekroczone, trzecim zdobył pierwsze miejsce. O ile Heljasz powróci do normalnego trybu życia (obecnie jest w wojsku) i rozpocznie racjonalny trening, można się od niego spodziewać rychłego przekroczenia 15 mtr.

400 mtr.: 1) Biniakowski 51,6 sek., 2) Żuber (Warsz.), 3) Maćkowiak (Warsz.), 4) Szwarc.

Po ładnym biegu wygrywa pewnie Biniakowski, którego czas nie jest zły, a jeśli uwzględnimy, że został osiągnięty na początku sezonu, możemy liczyć że reprezentant Warty znajdzie się w gronie najlepszych polskich średniodystansowców.

Skok w dal: 1) Wielgomasz 6,53 mtr., 2) Lokajski 6,23 mtr., 3) Poszwa 6,06 mtr., 4) Żmudziński 5,61 mtr.

Warszawianie skakali dobrze dopiero w drugiej kolejce skoków. Pierwsza nie przyniosła żadnego skoku ponad 6 mtr.

Sztafetę 4×100 mtr. wygrywa pomimo dwóch złych zmian Warszawianka w składzie: Szenajch, Żuber, Maćkowiak i Wielgomasz w czasie 46 sek.

1 500 mtr. jest solowym biegiem Kusocińskiego. Po pierwszem okrążeniu ma on 60 mtr. przewagi na resztą, po drugiem 100 mtr., a w trzecim jest już o pół okrążenia przed przedstawicielami Warty. Wygrywa też bez wysiłku w czasie 4 min. 04,8 sek. Nowacki jako drugi o 150 mtr. z tyłu, Rutkowski o 80 mtr. za drugim, a Tomczak o 50 mtr. za swoim kolegą klubowym.

Rzut oszczepem: 1) Gantkowski 49 m., 2) Klimczak 44,89 mtr., 3) Wielgomasz (Warsz.) 38,87 mtr., 4) Lokajski 32,94 m.

Bezapelacyjna przewaga zawodników Warty, którzy zdobywają w ten sposób 7 pkt. dla swoich barw.

110 mtr. przez płotki: 1) Sobkiewicz (Warta) 19,1 sek. dwa płotki wywrócone, 2) Wielgomasz, 3) Ciaszczyk, 4) Lokajski.

Najsłabszy punkt całych zawodów. Wszyscy zawodnicy bez stylu, o czem dobrze świadczy osiągnięty czas.

800 mtr.: 1) Żuber 2 min. 05,6 sek., 2) Pawlak, 3) Cierpikowski, 4) Wiśniewski.

Ładna walka rozegrała się na finiszu pomiędzy Pawlakiem, który przez cały czas prowadził o 20 mtr. przed Żubrem i tym ostatnim, który dzięki dobrej taktyce (trzymał się trzeci) zdołał odrobić ostrym finiszem 20 mtr., które go dzieliły od Pawlaka i przyjść pierwszym do taśmy.

Skok o tyczce: 1) Nogaj 310 cm., 2) Kostrzewa 290 cm., 3) Wielgomasz 290 cm., 4) Klimczak.

Rzut dyskiem: 1) Heljasz 38,66 mtr., 2) Cierpikowski 31,62 mtr., 3) Sobkiewicz 31,16 mtr., 4) Lokajski 29,82 mtr.

5000 mtr. wygrywa niemniej łatwo Kusociński, który cały czas biegnie sam, powiększając z każdem okrążeniem odległość od pozostałych. W pierwszem okrążeniu odległość ta wynosi 20 mtr. w drugim 40, następnie 60, 80, 100 i 130. a w 9 okrążeniu K u s o c i ń s k i poczyna dochodzić Nogaja, który wycofuje się. Ostatecznie kończy nieomal o okrążenie przed Nowackim w czasie 15 min. 43,4 sek. Nowacki dzięki mądrej taktyce zajął drugie miejsce przed Robińskim bijąc go o 40 mtr.

Sztafeta 4×400 mtr. przynosi zwycięstwo Warcie dzięki doskonałemu biegowi Biniakowskiego. Ziołek, który biegł pierwszy uzyskał 6 mtr. przewagi dla swej sztafety, Korek tę przewagę utrzymał, Pawlak podniósł ją do 8 mtr.., a Biniakowski uciekł Żubrowi i skończył przed nim o 10 mtr.

Ogólny wynik na punkty 75 : 60.

Przez cały czas prowadziła na punkty Warszawianka, a jedynie po rzucie kulą Warciarze zrównali bilans i równowagę tą utrzymali po biegu 400 mtr. Naogół dała się zauważyć supremacja Warszawianki w biegach z wyjątkiem 400 mtr. gdzie Biniakowski zdobył pierwsze miejsce), a Warty w rzutach. Skoki w dal i w zwyż należały do Warszawianki, a tyczka dzięki Nogajowi do Warty.

O organizacji można powiedzieć, że była zupełnie dobra, ale warto przytoczyć głos jednego z miejscowych pism, który nie jest pozbowiony racji:

„Jedno możnaby było zarzucić, a mianowicie nieścisłe p r o g r a m y np. w sztafecie Warszawianki 4 × 100 mieli startować Kusociński, Żuber, Petkiewicz i Maćkowiak. Poco wprowadzać w błąd tak liczne masy publiczności, czy po to by na programie pisanym na maszynie zarobić 20 gr. A fakt taki może w oczach niejednego z widzów popsuć wrażenie całkiem udatnej całości!“

Słuszna racja! *(Wer)*

Górny Śląsk — Poznań 66 : 58

Śląsk przedstawia bogaty rezerwoar kobiecej lekkoatletyki

Spotkanie lekkoatletek naszych zachodnich ziem, jakie odbyło się w Poznaniu w czasie czwartkowego święta przyniosło górnośląskim lekkoatletkom świetne zwycięstwo tem bardziej cenne, że odniesione nad poważną konkurencją Poznania.

Przebieg walk był bardzo zajmujący i rywalizacja ostra zwłaszcza świadczą o tem, jakoteż o poziomie, na jakim stały te zawody, — rekordy okręgowe, które padły.

Górnoślązaczki zapewniły sobie przewagę w biegach i ta zadecydowała o zwycięstwie.

W biegach na 60, 200, 800 i obu sztafetach Górny Śląsk zajmuje pierwsze miejsce. Natomiast w skokach i rzutach a także w setce góruje Poznań, który w rzucie kulą i oszczepem zdobywa rekord swego okręgu przez Jasińską. Nie były to jednak jedyne rekordy, Lubkowiczówna bowiem przywozi do domu również górnośląski rekord w rzucie kulą. A odbyta w czasie zawodów sztafeta pań poznańskich 10 × 100 przyniosła również nowy rekord.

Organizacja była bardzo sprawna i nie pozostawała nic do życzenia. Górnośląskim lekkoatletkom towarzyszyli delegat P.O.Z.L.A. p. Kocur i trener p. Ostołowski. — Wyniki:

Bieg 60 mtr.: 1. Breuerówna (G. Śl.) 8.16 sek.; 2. Sikorzanka (G. Śl.); 3. Kasprzakówna (Poznań), 4. Chudzicka (P.).

Bieg 100 mtr.: 1. Kasprzakówna (P.) 13.6; 2. Breuerówna (G.Śl.); 3. Sikorzanka (G. Śl.); 4. Musielewska (P).

Bieg 200 mtr.: 1. Orłowska (G. Śl.) 28 sek.; 2. Stolarkówna (P); 3. Peronówna G. Śl.); 4. Kryzanka (P).

Bieg 800 mtr. 1. Kilosówna (G. Śl.) 2:39,4 sek.; 2. Peronówna (G. Śl.); 3. Bibrowiczówna (P); 4. Kraszewska (P).

Sztafeta 4×75 mtr.: 1. G. Śląsk w składzie Rakoczanka, Hofińska, Sikorzanka, Peronówna w czasie 40 sek.; 2. Poznań.

Sztafeta 4×200 mtr.: 1. G. Śląsk w składzie Sikorzanka, Kilosówna, Peronówna, Orłowska w czasie 1,59 sek.; 2. Poznań.

Skok wzwyż: Po rozgrywce pierwsza Jasińska (P) 1.35 mtr.; 2. Bytomska (G. Śl.) 1,35 mtr.; 3. Ekerlandówna (G. Śl.) 1,35 mtr.; 4. Rysyówna (P) 1.35 mtr.

Skok wdal: 1. Kasprzakówna (P) 4,65 mtr.; 2. Rakoczanka (G. Śl.) 4,62 mtr.; 3. Breuerówna (G. Śl.) 4.59 mtr.; 4. Skudlarska (P) 4.24 mtr.

Rzut kulą: 1. Jasińska (P) 10,93 mtr. — nowy rekord okręgu poznańskiego; 2. Lubkowiczówna (G. Śl.) 9.8.25 mtr. — nowy rekord okręgu śląskiego; 3. Kasprzakówna (P) 8.58.5 mtr.; 4. Nizarówna (G. Śl.) 8.47 mtr.

Rzut oszczepem: 1. Jasińska (P) 33.08 mtr. — nowy rekord okręgu poznańskiego; 2. Lanżanka (P) 29 60 mtr.; 3. Sołorzówna (G. Śl.) 26.51 mtr.; 3. Preisówna (G. Śl.) 21.54 mtr.

Rzut dyskiem: 1. Jasińska (P) 31.40 mtr.; 2. Lubkowiczówna (G. Śl.) 26.77 mtr.; 3. Rakoczanka (G. Śl.) 26.52 mtr.; 4. Skudlarska (P) 25.03 mtr.

Bieg 80 mtr. przez płotki: 1. Lanżanka (P) 14.08 sek.; 2. Musielewska (P); 3. Rakoczanka (G. Śl.); 4. Hofińska (G.Śl).

Ostateczny wynik zatem przedstawia się 66:58 punktów na korzyść Górnego Śląska.

Tygodniowa kronika ze Lwowa

(Kob.) Odbyty w ubiegłym tygodniu mecz lekkoatletyczny pomiędzy drużynami Sokoła Macierzy a AZS, zakończył się niespodziewanem zwycięstwem pierwszych w stosunku 43:37.

Wyniki meczu przedstawiają się następująco:

Bieg 100 m: 1) Zaremba (AZS) 11.5; 2) Chruszcz (SM).

Bieg 400 m: 1) Cena III (AZS) 57,8; 2) Cena II (AZS).

Bieg 1500 m: 1) Machowski (AZS) 4 34; 2) Kasprzak (SM).

Bieg 110 m przez płotki: 1) Mazur (SM) 18,5; 2) Żelski (AZS).

Sztafeta 4 × 100 m: 1) Sokół Macierz 46,5; 2) AZS.

Skok w wyż: 1) i 2) Kaniak, Fedorowski (SM) po 1,63.

Skok w dal: 1) Cena I 6,60 (rek. okr.); 2) Siwiec (SM).

Skok o tyczce: 1) Kluk (SM) 3.16; 2) Antonowicz (SM).

Rzut kulą: 1) Kluk (SM) 11.52,5; 2) Kaniak (SM).

Rzut dyskiem: 1) Kaniak (SM) 33 24; 2) Kluk (SM).

Rzut oszczepem: 1) Korzeniowski (AZS) 46,64; 2) Kupczyn (SM).

Bieg kolarski dookoła Lwowa, zorganizowano ubiegłej niedzieli Lw. Tow. Kol. i Mot. o wędrowny puhar wydawnictwa „Ateneum“. Na starcie przy ul. Zimorowicza stanęło 13 zawodników na 18 zgłoszonych. Trasa biegu, licząca ponad 50 km., prowadziła podmiejskiemi uliczkami i dróżkami — i wymagała od zawodników wiele wysiłku. Do mety przyszło 7 zawodników (5 wycofało się z biegu) w następującej kolejności:

1) Fross I (Pogoń) 2.43.49.
2) Tropaczyński (LTKM) 2.43.59.
3) Dreher (RKS) 2.53.41.
4) Bosak I (Pogoń).
5) Daniel (LTKM).

Międzyklubowy mecz tennisowy o drużynowe mistrzostwo Polski, rozegrany pomiędzy drużynami K. T. 24 a Pogonią, zakończył się zwycięstwem K. T. 24 w stosunku 5:2.

„Dzień sztafet“, urządzony ubiegłej niedzieli staraniem lekkoatletycznej Pogoni, zgromadził na starcie drużyny Sokoła Macierzy, AZS i Pogoni.

Wyniki uzyskano następujące:

Sztafeta 4 × 100m: 1) Pogoń (Wójcik, Dubena, Drużbiak, Łańcucki) 45.8 (nowy rek. okr.).

Sztafeta 4 × 1500 m: 1) Pogoń (Garncarz, Dobosz, Hnatyk, Sawaryn) 18.5.6.

Wyścigi konne we Lwowie

Małopolskie Tow. Zachęty do Hodowli konia we Lwowie rozpoczęło swój 18-dniowy meeting wiosenny w sobotę 24 bm. Do wyścigu zgłosiło się zwyż 50 znanych krajowych stajni z ilością prawie 250 koni — co jest rekordem na torze lwowskim. Nagrody tegoroczne są o wiele wyższe od nagród z lat poprzednich a główna uwaga tak hodowców jak też jeźdźców i publiczności skupia się koło „Memorialu“ Tarnowskiego (13 czerwca — 7000 zł), Lwowskiego „Steple - Chase“ (17 czerwca — 4 tys. zł), Derby (Ks. Sanguszki — 15000 zł. — 15 czerwca) i wielkiego Steple-Chase Wojskowego (9 czerwca — 10.000 zł). Wśród stajni widzimy trzy kategorje: arabów, anglików i polską półkrew.

Z hodowli arabskiej są stajnie: rządowa Janowa, Raciborskiej („Szach-Senan“), Sanguszki („Ilrahim“) K. i J. Potockich („Dywersja“) Dunki de Sajo i inne.

Z hodowli półkrwi małopolskiej Kownackiego i Ujejskiego, *Kruszewskiego* („Don Fernando“) — *który tego roku obchodzi rzadki jubileusz 25-lecia jazdy* gentlemanów i może przykładem być dla młodszych jeźdźców, hr. Roztworowskiego stajnia najliczniejsza, Krzeczunowicza („Pan Tadeusz“) Wandy Czajkowskiej („Jasiek“) i w. in. Konkurencja ta będzie silna i przegląd tych koni na torze lwowskim, koni chowu krajowego, witany z prawdziwą radością, jako produkt ważny na zbyt zagraniczny.

Ze stajni anglików płk. Kasatjew, groźny z toru warszawskiego zwycięzca („Flos“, „Ande“). Bieżyński, Stróżyński, Łubieński, Gucewicz, Rumel, Kapiszewski, 14, 21 i 22 płk. ułanów, 2 DAK, Bronikowski z 15 końmi, Grzybowski, Niemojewski, Gucewicz, Ważyńscy, Gorayski, Komorowski i w. i. — słowem — konkurencja liczna i silna.

Pogoda dopisuje, publiczności bardzo wiele.

Grudziądz

Polonja Bydgoszcz—GKS 1925 1:1 (0:0)

Zeszłoroczny mistrz klasy A (Polonja) nie wykazał u nas tych zalet, jakich się spodziewano. Zawody jednakże rozpoczęły się dosyć szybkiemi pociągnięciami, przyczem goście wykazali więcej inicjatywy. Wskutek strzałów na aut lub słupek bramkowy, utrzymał się do połowy wynik bez punktu ze znaczną korzyścią dla gości. Druga połowa gry pod względem szybkości osłabiona. Obustronne ataki pozwoliły na uzyskanie po jednej framce, a dopiero teraz wzmaga się tempo gry, lecz u gości brak wykończenia kombinacyj. W ostatnich minutach zrywają się miejscowi i goszczą częściej przed bramką, lecz także bez skutku. Sędzia dobry. Publiczności mimo niepogody dużo.

Mistrzostwo miasta: Koszykówka: G. M. P. — Sem. Naucz. 35:5, G. klas. — Sem. Naucz. 27:14, G. M. P. — G. klas. 37:16, G. M. P. — Szkoła Handlowa 19:17, G. M. P. — Sz. B. M. 38:3, G. klas — S. B. M. 30:9, G. klas. — Szkoła Handl. 29:26. Mistrzostwo dla klubów zdobył Sokół I 12 pkt, 2) Olympja 10 pkt, 3) Sokół II 10 pkt.

Siatkówka: G. M. P. — G. klas. 27:21, Szk. B. M. — Szk. Handl. 30:21, Szk. B. M. — G. M. P. 24:20, Szk. B. M. — G. klas. 30:14, G. M. P. — G. klas. 27:21, Sokół I — Drużyna Błękitna 30:0, Sokół II — Olympja 30:0.

Wpierwszym dniu zawodów p. w. osiągnięto słabe wyniki, które należy tłomaczyć stałemi opadami deszczowemi.

Trójbój dla rezerwistów, w skład którego wchodził granat, skok w dal i 100 m: 1) Sokół I (Bauman, Witt, Bączyński L., Przychodny i Czarnecki T.) 8560.1 pkt.

Trójbój dla przedpoborowych: granat, skok w dal i 800 m: 1) Sokół I. (Kotowski, Piórkowski Maks., Zwoliński Al., Czarnecki Alf. i Lewandowski), 2) Sokół II.

Dla szkół średnich: Trójbój: granat, skok w dal i 800 m: 1) Państw. Szkoła Budowy Maszyn (Masny, Wilczyński, Ostrowski, Jezierski i Wawrzyński) 8865 pkt. 2) Gimn. Mat. Przyr. 8854.25 pkt, 3) Seminarjum Naucz. 7516.9 pkt.

Wyniki indywidualne:

200 m: Wawrzyński P. S. B. M. 25.6 sek, 2) Radzicki H. G. M. P. 26 sek, 3) Kozikowski S. Naucz..

Skok w zwyż: 1) Lewandowski, 2) Szychowski, obaj 1.48 m, Gimn. Mat. Przyr., 3) Masny 1.43 m, P. S. B. M.

Skok w dal: 1) Wilczyński P. S. B. M. 5.68 m. 2) Koplewski 5.64 m, 3) Szychowski 5.63 m, obaj G. M. P.

Kula: 1) Radzicki 10.73 m, 2) Masny 10.42 m, 3) Ossowski G. M. P. G. 9.05.

Dysk: 1) Masny 29.54 m, 2) Radzicki 26.75 m, 3) Ossowski 26.17 m.

Nurmi zdobył mistrzostwo Finlandji w cross-country na trasie długości 8 km w czasie 27:14, przed Kinnunen 27:43 i Isohollo 27:52.

Rekord Czechosłowacji w skoku o tyczce pobił Korejs skokiem 3.96 m. Wessely poprawił **rekord austrjacki** w pchnięciu kulą na 13,83 m.

List z Białegostoku

(Kow.) Lekkoatletyka pań białostockich datuje się dopiero od lat trzech nic więc dziwnego, że wyniki nie są zbyt wysokie, jednakże muszę zaznaczyć że postęp jest widoczny i daje pewne podstawy do optymizmu.

Podobnie jak i u nas mężczyzn największą ilość zawodniczek skupiają kluby białostockie, gdy natomiast inne miasta województwa dopiero rozpoczynają prace. Najlepsze zawodniczki skupia Ż. K. S. białostocki, następnie ŻHW, pozostałe kluby poza jednostkami nie mogą się pochlubić pewnym zespołem, któryby jako tako mógł reprezentować swoje barwy. Na plan pierwszy wybija się wszechstronna Goldszmidtówna z ŻKS, której wyniki to: 8,8 na 60 m, 4.28 w dal, wzwyż 1.20, dyskiem 23.42. Bardzo dobrą sprinterką to Fertelówna z ŻKS, szkoda tylko, że nie trenuje stale, bowiem dorywcze treningi nie mogą nigdy przyczynić się do uzyskania lepszych wyników. Toż samo można powiedzieć i o Nakowskiej z ŻKS. Świetnie zapowiada się Brzezińska w rzutach i mamy nadzieję, że na tegorocznych mistrzostwach podwyższy znacznie swoje wyniki. Z ŻHW bardzo dobremi sprinterami są Tupalska i Łozowska a Cimoszochówna 800 m niema sobie równej rywalki na naszym terenie. Naumowiczówna ze Sokoła, jako miotaczka jest bez konkurencji, szkoda tylko, że po za nią nie dysponuje Sokół innemi zawodniczkami.

Kolejowe PW na razie jest zagadką, bowiem zawodniczki jego nie brały jeszcze udziału w żadnych zawodach a opieranie się na pogłoskach nie może być podstawą do wydawania opinji. W każdym razie spodziewać się należy, że zawody lekkoatletyczne pań jakie ŻHW organizuje w czerwcu w Białymstoku przyczynią się wydatnie do podniesienia lekkiej atletyki pań w Białymstoku.

W czerwcu organizuje ŻHW ogólnopolskie zawody lekkoatletyczne pań, w których udział zapowiedziała p. min. Halina Konopacka - Matuszewska. Oprócz niej startują zawodniczki AZS z Warszawy, Warszawianki, Legji, Makabi Krakowskiej i Wileńskiej oraz Cracovii.

Piłka nożna. Mistrzostwo kl. A. Biał. Okr. ZPN.

WKS 42 pp — Kraft (Grodno) 5:2 (3:2). Gra toczyła się przy przewadze gospodarzy. Od cyfrowo wyższej porażki uratował druż. gości ich bramkarz, który zwrócił na siebie uwagę fenomenalną grą.

ŻKS—76 pp (Grodno) 1:0 (0:0). Zwycięską bramkę dla ŻKS zdobył Lach.

ŻKS II — WKS 42 pp. 5:3 (2:2). Mecz o mistrzostwo klasy B. Biał. Okr. ZPN.

Dalsze wiadomości na stronie 5.

Z czwartkowego boju ligowego w Łodzi

Polonja — ŁKS 1:0 (0:0)

(Sten.) Występ Polonji stołecznej wywołał w łódzkich sferach sportowych duże zainteresowanie. Spodziewano się na zawodach tych, zgodnie zresztą z tradycją spotkań ŁKS — Polonja, wiele emocyj obok gry fair. Oczekiwania nie zawiodły gdyż obie drużyny wniosły do gry tyle serca i zapału, że zawody były naprawdę biesiadą sportową dla tutejszej publiczności. 3 godziny przed meczem przeciągnęła nad Łodzią burza, a deszcz lał około godziny. Zdawało się, że zawody się nie odbędą, ale boisko ŁKS okazało się, zupełnie zdatne do gry. Przed rozpoczęciem zawodów, przedstawiciel warszawian, płk. dyr. Więckowski, wręczył imieniem Polonji, drużynie łódzkiej piękny bukiet kwiatów. Po tej miłej ceremonji przystąpiono do gry. Miejscowi zaczynają i odrazu przeprowadzają atak, kończący sę autem. Napad ŁKS zaprezentował się z jak najlepszej strony. Cała piątka dobrze fizycznie zbudowana, biegowo zupełnie dobra, technicznie bez zarzutu, strzela często i niebezpiecznie. Że nie padła ani jedna bramka dla tutejszych, to w pierwszym rzędzie zasługa trójki obronnej Polonji: Kisielińskiego, Bułanowa i Miączyńskiego, którzy też byli najlepszymi graczami na boisku. Kisieliński pewny w chwycie piłki, spokojny w grze, doskonały w wybiegach, Bułanow niezawodny w wykopie, z prawdziwym animuszem i precyzją rozbijający ataki przeciwnika oraz wspaniały taktycznie i technicznie Miączyński, przyczem wszyscy trzej idealnie zgrani ze sobą, tworzyli dawno niewidzianą linją obrony.

Pomoc gości nie dorosła do reszty drużyny. chociaż obaj skrajni, Nowikow i Seichter grali nieźle ale tylko defenzywnie. Jelski na środku za powolny i trzymający się stale blisko bramki... przeciwnika. Napad pokazał bardzo ładną grę w polu, nienaganne opanowanie piłki, ale mało strzelał. Z całej piątki wybijał się Malik, Ogrodziński i Szczepaniak grający na prawem skrzydle. Ałaszewski jeszcze nie jest w pełni swej formy, a sympatyczny „malutki“ toruńczyk Suchocki zasłużył sobie choćby tylko dlatego na wyróżnienie, że zdobył zwycięską bramkę dla swych barw.

W drużynie łódzkiej na pierwszy plan wybijali się Kubik w obronie, który był tym razem lepszy od Gałeckiego, oraz pomoc, grająca do przerwy bez zarzutu, natomiast pod koniec opadła trochę na siłach. Jegorow w bramce nie miał dużo do roboty. W ataku najlepsi: Wisławski, i Śledź.

Przebieg gry był interesujący, a były okresy, że piłka wędrowała od gracza do gracza, przez długie chwile. W pierwszych minutach, obie drużyny mają kilka dogodnych sytuacyj podbramkowych, ale bramkarze są na swych stanowiskach.

W 12 minucie Malik posyła z odległości 30 metrów bombę na bramkę łodzian. Piłka uderza o wewnętrzny słupek i wraca na boisko. Bramka! Sędzia odgwizduje, piłka wędruje na środek, ŁKS protestuje i dopiero po namyśle i porozumieniu się z sędziami linjowymi p. Błahut z Bielska pełniący funkcję arbitra, cofa swe pierwotne rozstrzygnięcie (!!) i daje rzut od bramki.

Dalszy ciąg gry mija pod znakiem pięknie inicjowanych ataków i emocjonujących momentów pod bramkami, przerywanych od czasu do czasu incydentami zawodników ŁKS z Ałaszewskim, którego ostra, ale zawsze fair gra nie przypadała do gustu galerji. Wynik 0:0 utrzymuje się do przerwy.

Po zmianie stron tempo się wzmaga, ale ataki obu drużyn nie silą się na zdecydowane akcje. Zanosi się na remis. ŁKS ma kilka sposobności do zdobycia bramki, ale bramkarz gości interwenjuje z powodzeniem. Więcej szczęścia ma napad Polonji, bo oto neispodzewanie w 36 minucie Ałaszewski wyłuskuje piłkę z pod nóg Kubika, oddaje Suchockiemu, ten strzela pięknie w róg, Gałecki... robinzonuje, ale to nie wiele pomaga. Piłka pod ręką poszła do miejsca przeznaczenia,

1:0

dla Polonji. Teraz ŁKS prze całą siłą na bramkę gości, ale ich linje obronne nie dopuszczają napastników tut. do głosu. Ostatnie minuty należą znowu do warszawian, ale gwizdek sędziego kończy tę ciekawą grę.

Kilka słów należałoby poświęcić osobie sędziego p. Błahuta z Bielska, którego orzeczenia były niezdecydowane, a absolutny brak orjentacji w spalonych i niezwracanie uwagi na grę niebezpieczną, nie zjednały mu wcale sympatji ani widzów ani graczy. Polskie Kolegjum sędziów winno w przyszłości delegować na tak poważne zawody bardziej rutynowanych sędziów. Publiczności mimo niepewnej pogody zebrało się około 3 tys. Zachowanie się łódzkiej publiki było pod każdym względem kulturalne, a nawet, kiedy po skończonym meczu drużyny schodziły z boiska ŁKS został wygwizdany i wykpiony przez widzów (niezasłużenie) a Polonja odwrotnie, spotkała się z niespotykanem dotychczas na gorącym gruncie łódzkim objawem szczerego zachwytu i uznania.



Cracovia — Pogoń 2:0. Albański (Pogoń) chwyta silny strzał — swą brawurową grą uchronił on Pogoń od większej porażki.



Liga niestowarzyszonych w akcji. Oto, gdzie się rodzą przyszłe internacjonały.

List z Wilna

Dalsze wiadomości z Białegostoku

Rozegrany mecz piłki nożnej o mistrzostwo Kl. A wzbudził ogromne zainteresowanie i gdy rozpoczęto zawody to na boisku 6 p. p. leg. zasiadało trybuny z górą 2000 osób.

1 p. p. leg. — Makabi 2:1.

1 p. p. leg.: Babier, Malicki, Chowaniec Stankiewicz, Truchan. Matuszczyk, Naczulski. Graz, Wróbel, Godlewski. Krawczyk.

Makabi: Rutsztajn, Szwarc, Polaczek, Szareberg. Birnbach, Krakanowski, Benoszer, Szwarc II, Zajdel, Ryży, Kotłowski.

Grę rozpoczynają legjoniści i odrazu uwidacznia się ich przewaga. Górują oni nad Makabią techniką i siłą fizyczną. makabiści zaś nadrabiają ambicją w czem legioniści też mało im ustępują. W pierwszych 15 minutach to 1 p.p. leg. daje nam szkołę, jak należy grać w piłkę nożną, wdzieliśmy u nich kilka ślicznych pociągnięć na bramkę lecz brak wykończenia nie pozwala legunom zdobyć bramkę. Ładną i planową grę środkowego pomocnika Truchana, który na tym meczu był o wiele lepszym od środkowego pomcnika Makabi Birnbacha. Do przerwy zdawało się, że wynik zostanie bezbramkowy, lecz los chciał że obrońca Makabi sfaulował Wróbla za co sędzia dyktuje rzut karny, który pewnie zamienia na bramkę Chowaniec. Po przerwie Makabi się otrząsnęła i gra staje się coraz ciekawszą. W 17-tej min. śliczne wypuszczenie Godlewskiego Wróbel umieszcza w bramce i tem samem leguni prowadzą 2:0. Makabi na to odpowiada szeregiem ataków i strzałów, który jeden ślicznie strzelony przez Zajdla grzęźnie w siatce. Jeszcze kilka minut gry i sędzia odgwizduje zawody. Na wyróżnie w 1 p. p. leg. zasługują: Godlewski. Gracz, Truchan i Matuszczyk (b. gracz Wisły Krak.); w Makabi Zajdel i Szwarc. Sędziował jak zwykle dobrze p. Orank, który wraz z p. por. Herholdem są najlepszymi sędziami w Wilnie.

Przedmecz. 1 p. p. leg. II — Makabi II 1 : 3.

Lauda — 78 p. p. Baranowicze 3:0.

O ile w sobotę mecz legionistów z Makabią należał do najciekawszych w sezonie o tyle drugi był jak gdyby przedmeczem drugich drużyn.

Gra przez cały czas nudna. Gracze obu drużyn ruszają się po boisku jak żółwie. Każdy gra tylko aby dalej i aby wygrać. Na meczu tym nie widać było ani jednej przemyślanej akcji, każdy grał sam, a że Lauda wygrała to jedynie musi zawdzięczyć nieumiejętności strzałowej ataku 78 p. p. leg. Gole uzyskali Bernatowicz, Wasilewski i Rynkun. Najlepszym na boisku był obrońca Dzikowski, którego pozazdrościłaby nie jedna drużyna ligowa. Gracz ten poza dalekim, czystym wykopem co w Wilnie u obrońców spotyka się bardzo rzadko, posiada jeszcze szybką orjentację i prawdę mówiąc jest podporą 78 p. p. leg. Publiczności 50 osób z tego 35 procent na tak zw. „darmochę“ jak na Wilno to stanowczo za mało. Lecz kluby są same temu winne, bo któż drugi raz pójdzie na mecz widząc taką bezładną kopaninę jaką pokazała Landa i 78 p. p. leg. Dopóki drużyny nie nauczą się sztuki gry w piłke nożną, dotąd i frekwencja publiczności będzie mała a tem samem i kasy klubów będą puste. Sędziował jak zwykle słabo p. Katz.

Ognisko — 77 p. p. leg. Lida 3:1.

Horowego gola dla 77 p. p. leg. strzelił Halicki. Sędziował p. Kisiel.

Stanisław A. Panasik zbity na meczu Pogoń — Zaks przychodzi do zdrowia i prawdopodobnie za 2 tygodnie zobaczymy go na boisku. *„Lew.“*

Tenis. B. K. T. — W. K. S. 42 P. P. 5 : 0.

W dniach 17 i 18 b. m. na kortach Białostockiego Klubu Tenisowego oraz Wojskowego Klubu Sportowego 42 P.P. został rozegrany mecz tenisowy. Rozegrano 5 konkurencyj, 3 partje pojedyncze, jedną podwójną, i jedną mieszaną. Poszczególne wyniki meczu: p. Rybarczyk (B.K.T.) p. Ślusarczyk 6:3. 6:3. P. Danielewicz — p. Pułk. Głowacki 6:2. 6:1. P. Piwowoński — p. por. Nowicki 6:3. 8:6.

PP. Ślusarczyk, Nowicki (42 P.P.) — pp. Rybarczyk, Danielewicz 4:6, 2:6. pp. Danielewiczowa, Piwowoński — pp. Nowicka, Ślusarczyk 6:1, 5:7, 6:3. Mecz wygrał B. K. T. w stosunku 5:0.

Piłka nożna.

Mistrzostwo klasy A. Biał. Okr. 2. P.N. (Białystok) 3:2.

W meczu przyjacielskim Ż.K.S. pokonał łatwo Makabi 4:0.

Jutrzenka — Kraft 4:0.

W mistrzostwie klasy B. oczekwane spotkanie Makabi z Jutrznią przyniosło drużynie robotniczej zwycięstwo w stosunku 3:1.



Ruch — Garbarnia. Bramkarz w akcji.

K. S. Polonja—Warszawa wyjeżdża 5. 6. bież. roku.

na dziesięciodniowe tournee zagranicę, a mianowicie do *Austrji i Czechosłowacji,* gdzie zmierzy swe siły z SC Gost i Hakoah, wzgl. Vienną w Wiedniu, oraz z Cechie Karlin i Hradec Kralove w Czechosłowacji. Zarząd klubu w trosce o dobre imię sportu polskiego, dokonał już wyboru graczy, których lista przedstawa się następująco: Kisieliński, Kornieiewski bramkarze, Bułanow, Miączyński Dąbrowski obrońcy, Seichter, Jelski, Pazurek, Nowikow pomocnicy, Szczepaniak, Ogrodziński. Malik, Ałaszewski, Suchocki, Kaczanowski, Biedrzycki napastnicy.

K. S. Ruch, Wielkie Hajduki, jedyny ligowy, polski klub na Śląsku, niewiadomo dlaczego jest stale bojkotowany przez tutejsze władze piłkarskie i kluby, które jakby naumyślnie, starają się podciąć i tak ciężkie położenie finansowe klubu. Ostatnio kluby A kl., w tym samym terminie, kiedy odbywał się mecz Ruchu z Kolonją o mistrzostwo Ligi, urządziły aż dwa konkurencyjne mecze na boisku Pogoni, podając na afiszach dosłownie. „popierajcie śląskie zawody“. Czyż Ruch jest klubem azjatyckim, jak się słusznie wyraził jeden z graczy tego klubu, żeby aż w ten sposób utrudniać mu tak ciężką pracę?

Z kortów Śląska

Kat. kl. Tenisowy — AZS Kraków 11:3. W ubiegły czwartek zmierzyły się z sobą, reprezentacje obu klubów i jak widać AZS Kraków poniósł sromotną klęskę spowodowaną przedewszystkiem brakiem Jędrzejowskiej, która zapewniłaby swoim barwom na pewne dalsze 3 punkty tak, że stosunek wyglądałby inaczej a mianowicie 8:6.

Rozgrywki nie były szczególnie ciekawe, widać to zresztą już ze stosunku geamów w jakim Katowiczanie biją AZS. Ciekawsze momenty przyniósł tylko drugi set w meczu *Wittmann — Horain,* w którym ten drugi przełamał stałą przewagę katowiczanina i swojemi silnemi crossami zapewnił sobie nawet prowadzenie 3.0. Zdawało się, że będzie to 3-setowa walka, ale Horain wyczerpał się i przyjął zupełnie narzucony mu przez świetnie usposobionego Wittmana system gry. Wittmann uporał się nawet z serwisem Horaina, który zrazu sprawiał mu duże trudności. *Czyżowski* okazał się silnym przeciwnikiem dla *Steinera* który jego krótkie piłki kończył nielitościwie. Prawdziwą niespodziankę sprawił nam Zachar Smith (?) który w trzech setach pobił Grzesioka, zwyciężając tak rutyną jak też wytrzymałością swego młodego przeciwnika. Lwi pazur pokazał Zachar także w doublu w którym świetnie się orjentował i kapitalnie loobował. Że doubla tego wygrali krakowianie tylko „fuksem“ to inna rzecz, przyczyniły się do tego bowiem w dużym a może decydującym stopniu „doublouty“ serwującego Thomasa.

Konopka w singlu wygrał pewnie.

Z pan Pozowska nie mogła ostać się jednego geamo. Swoją drogą Jędrzejowska i Porowska byłyby parą nie do zwyciężenia dla Volkmer — Stephan.

Organizacja lepsza niż na meczu z Pogonią ale brak sędziów rażący.

Wyniki szczegółowe są następujące:

(Na pierwszem miejscu gracze KKT).

Single panów:

Wittmann — Horain 6:2, 7:5
Steiner — Czyżowski 6:2, 6:3
Pielok — *Konopka* 3:6, 1:6
Grzesiok — *Zachar (Smith)* 6:3, 9:11, 5.7
Thomas — Brodkiewicz 1:6, 6:3, 6:1
Kaczor — Popiel 6:3, 6:4.

Double panów

Wittmann, Steiner — Horain, Czyżowski. 1:6, 6:3, 6:2.
Grzesiok · Thomas — *Konopka, Zachar* 2:6, 6:3. 4:6.
Pielok, Kaczor — Brodkiewicz, Popiel 6·4, 7:9, 7:5.

Single pań:

Volkmer — Pozowska 6:1, 6:3
Stephan — Boniecka 6:1, 6:0

Double pań:

Volkmer, Stephan — Pozowska, Boniecka. 6:2, 6:3.

Mixty

Volkmer, Wittmann — Pozowska, Horain. 6:4, 6:2.
Stephan, Steiner — Boniecka, Czyżowski. 6:0, 6:2.

„Śląsk“ Tarn. Góry — 06 Mysłowice 10:3

(Na pierwszem miejscu gracze „Śląska“).

Gra pojedyńcza: Kraszewski — Hanok 7:5, 6:3, Wieczorek — Marzoll w. o. dla Mazolla; Bulla — Nowak 6:1, 4:6, 8:6, Sadowski — Nifka III 6:2, 6:4, Kolakowski — Relle 6:2, 6:2, Swoboda — Koeller 6:4, 6:1.

Gra pojedyńcza pań: Bund — Kubierska 6:4, 6:3, Drypobińska — Juzefus 4:6. 6:4, 5:7.

Gra podwójna: Wieczorek, Josef — Hanok, Marzol 6:3, 6:4, Kraszewski. Kolakowski — Nowak, Nifka III 6:0, 6:2, Bula, Klita — Nifka H., Kubierski 6:1, 6:3

Gra mieszana: Bund. Wieczorek — Kiedroń, Marzol 6:2, 6:1, Drypcińska, Kraszewski — Kubierska, Nowak 3:6, 6:3, 2:6.

Sędziował p. Nietsche.

Poza faktem „pożyczania“ sobie graczy, o którem piszemy osobno, organizacja bardzo słaba: korty nienadzwyczajne. Fakt, że goście czekali na przybycie... gospodarzy, przygotowując place do rozgrywek, nie wymaga komentarzy!

Utalentowany gracz, p, Kraszewski, jest dla „Śląska“ cennym, (a wyjątkowo nie pożyczonym!) nabytkiem. A.

Stadjon Król. Huta — Siemian. kl. I. **11:2**

Młoda, dwuletnia dopiero sekcja tenisowa Stadjonu rozpoczęła świetnie tegoroczny sezon, bijąc zeszłorocznego mistrza kl. B. bez trudu. Znacznie lepszą formę niż w roku ubiegłym wykazali w drużynie Stadjonu Eisenberg oraz Geronis i Dave; p. Grzybowska odniosła wypracowane zwycięstwo nad utalentowaną p. Sapią, wykazując duże postępy.

(Na pierwszem miejscu K. T. Stadjon)

Gra pojedyńcza: Klyta — Hoinkis 6:4, 6:1, Eisenberg — Koptin 6:4. 8:6, Braun — Sojka P. 6:4, 6:3. Geronis — Sojka 6:2, 6:4, Partyka—Ciok 3:6, 1:6, Dave — Linnert 6:3, 6:1.

Gra pojed. pań: Grzybowska — Sapia 6:3, 4:6. 6:4, Spyra — Kossowa 6:3, 7:9, 6:3.

Gra podwójna: Klyta, Dave — Hoinkis, Koptin 6:3, 6:3, Geronis, Eisenberg — Bracia Sojka 6·0, 6:2, Braun, Partyka — Ciok. Linnert 6:1, 6:4.

Gra mieszana: Klyttowie — Kossowa, Hoinkis 6:3, 6:1, Grzybowska, Dave — Sapia, Koptin 1:6, 3:6.

Sędzia p. Macieliński.

K. T. „Raket“ Katowice — 09 Mysłowice 8:5

(Na pierwszem miejscu gracze K. T. „Raket“).

Gra pojedyńcza: Thieme H. — Makowski 6:3, 6:2, Thieme E. — Adamski 2:6, 7:5, 7:5, Thomas F. — Kardaś 7:5, 6:3, Hirsch A. — Robak 6:1, 6:3. Juegst — Majski 7:5. 4:6, 0:6, Hirsch H. — Kmiotek 6:2, 2:6, 5:7.

Gra pojedyńcza pań: Klose — Rosenbusch 2:6, 3:6, Rosenblatt — Klehn 8:6, 5:7. 6:3.

Gra mieszana: Rosenblatt, Hirsch A. — Rosenbusch. Robak 6:4, 6:4, Klose, Thieme H. — Klehn, Makowski 5:7, 4:6.

Gra podwójna: Thomas F., Hirsch A. — Adamski, Kadraś 7:5 6:3, Thiemowie — Makowski, Robak 911, 6:2, 6:4, Juegst, Hirsch H., — Majski, Kmiotek 2:6, 6:4, 3:6.

Sędziował p. Gawenda.

1-szy krok bokserski strzelców

Dnia 25. V. br. odbył sie pierwszy krok bokserski dla członków Związku Strzeleckiego, przeprowadzony przez Ośrodek WF Katowice.

Do finałowych walk stanęło 6 par:

Waga papierowa: wygrał Małek na punkty

Waga musza. wygrał Jańczyk przez knok out

Waga kogucia: wygrał Czupala na punkty

Waga piórkowa: wygrał Grzesik na punkty

Waga lekka: wygrał Kałuża — Więcek nie rozstrzygnięta

Waga półśrednia: wygrał Urbanek na punkty.

Zawody powyższe odbyły się w sali przy ul. Szkolnej w Katowicach. Na wyróżnienie zasługuje zawodnik Małek, ze względu na dobre opanowanie techniczne, pracy nóg i rąk.

Kusociński — Petkiewicz — Koscyak

Zawody międzynarodowe w Król.-Hucie już są poza nami, przez dwa dni skakano, rzucano, miotano i biegano a publiczność tłumnie wypełniała trybuny. Nic dziwnego — Stadjon Królewsko-Hucki miał gościć nielada kogo. Olbrzymie plakaty i transparenty biły wielkiemi napisami w oczy. **Kohn, Koscyak, Kusociński, Petkiewicz.** — To też niezwykle zainteresowanie udzieliło się wszystkim.

— Widział pan już Petkiewicza? Niech Pan idzie na Stadjon, bo właśnie tam trenuje. — Tak?

Słuchajcie! Koscyak był w redakcji „Sportu“ — podobno speszony Poznaniem. — Słowem wszyscy mówili tylko o **Petkiewiczu, Koscyaku, Kusocińskim i Kohnie.** Petkiewicz sam to przecież jakgdyby część Ameryki a **udział Koscyaka zapowiadał** oczywiście **walkę** i może... **rekord.**

Już w pierwszym dniu zaroiły się trybuny a w drugim były natłoczone. Aczkolwiek wszystkie konkurencje cieszyły się zainteresowaniem, jednak z największem naprężeniem **oczekiwano 3000 m.** Cóż, kiedy **Kohn nie przyjechał,** bo podobno Niemcy nie chcieli go wysłać. W tych warunkach **bieg Petkiewicza** był tylko jego „pokazaniem się“ śląskim rzeszom sportowym.

Nie było też Cejzika, Heljasza, Kostrzewskiego, Zajusza, Rzepusia. — Sikorski już w barwach Stadjonu.

Niemal **cały śląski świat sportowy i prasa** w komplecie. Ale przejdzmy do wyników. **Padło kilka rekordów,** ale spodziewanych a nawet zapowiadanych, nie było.

Wynik Petkiewicza w biegu na 3000 m lepszy niż w Poznaniu — bieżnia, choć po deszczu, w bardzo dobrym stanie. — Sikorski nie mógł wyciągnąć 7 m. — **Kusociński odstawił Koscyaka o pół okrążenia i nie dużo brakowało a Kabut z Katowickiej Pogoni** byłby szedł Czechowi po piętach. Sikorski za wcześnie zrezygnował przy dwusetce z walki z Nitschem z Zabrza.

W sumie nie to co zapowiedziano, ale trudno o to winić organizatorów — w każdym razie **impreza piękna.**

Pierwszy dzień zawodów:

Bieg 100 mtr. 1. Sikorski (Stadjon) 11,2 sek. 2. Nitsch (Deichsel Zabrze), 3. Żuber (Warszawianka), 4. Hajduk (Stadjon).

Bieg 400 mtr.: 1. Żuber (Warszawianka 52,4 sek. 2. Sobik (Policyjny KS), 3 Rother (Polizei Sportverein Gliwice), 4. Kosiarz (Wawel Kraków).

Rzut kulą: 1. Banaszak (Pogoń) 12,25 mtr., 2. Majorczyk (Stadjon) 11,11 mtr., 3. Dieszyn (Stadjon) 10,23 mtr.

Rzut dyskiem: 1. Banaszak (Pogoń) 39,32 mtr. rzutem tym ustanowił on nowy rekord Okręg. 2. Majorczyk (Stadjon) 37,98 mtr.

Skok wzwyż. 1. Völkner (Deichsel Zabrze) 1,69 mtr., 2. Zweigel (Pogoń) 1,69 mtr., 3. Pitra (Stadjon) 1 64 m.

Zweigel — zajął drugie miejsce — po rozgrywce, gdyż odpadł wraz z Völknerem, przy wysokości poprzeczki na 1.74 mtr. Tej wysokości nie mógł on p zejść skutkiem braku pewności siebie, no i techniki skoku. Jego odskok był stale niedokładnie obliczony i dlatego nie udał mu się skok.

Zweigel jest świetnym materjałym na dobrego skocza, a po intensywnym treningu pod okiem trenera, można z niego wyrobić doskonałego skoczka. Zawodnikiem tym powinien zainteresować się zarząd G.O.Z.L.A.!

Na starcie biegu na dystansie 3000 mtr. stanął jedynie Petkiewicz — chluba lekkiej atletyki polskiej oraz kilku długodystansowców śląskich. Nie wziął natomiast udziału w tym biegu Kohn — dwukrotny mistrz Niemiec, gdyż władze niemieckie nie udzieliły mu zezwolenia na start w Polsce, wskutek słabej formy i pewności przegranej.

Petkiewicz — ze względu na słabą konkurencję — zaproponował zawodnikom śląskim — handicap 50 mtr. — ambitni Ślązacy zrezygnowali jednak z propozycji i wystartowali wspólnie z Petkiewiczem, gdyż chodziło im o pobicie starego rekordu śląskiego na tym dystansie — co w rezultacie się udało. Petkiewicz prowadził ze startu, szedł lekko i bez zbytniego wysiłku — wygrywając bieg w doskonałej formie — bez finiszowania w czasie 8:58. Uzyskał on wynik o 8 sekund lepszy, niż w czasie zwycięskiego biegu nad Koscyakiem w międzynarodowych zawodach w Poznaniu. Zacięta walka toczyła się między czołowymi zawodnikami śląskimi. Ze startu ruszył z opóźnieniem około 10 m. Kabut. (Pogoń) co nadrobił już w pierwszem okrążeniu i szedł na czele naszych zawodników do mety. Zajął on drugie miejsce w czasie 9.25 8 ustalając nowy rekord okręgowy. Dalsze miejsca zajęli: 3 Hartlik (Stadjon) i 4. Mayer (Stadjon).

Skok o tyczce: 1. Schneider (Pogoń) 3 30 mtr., 2. Mucha (Sokół Czeladź) 3,20 mtr. 3. Łuszkiewicz (Sokół Siemianowice) 3,20 mtr.

Drugi dzień zawodów:

Bieg 110 mtr. przez płotki: 1. Sobik (Policyjny KS.) 17,2. 2. Kremecke (Stadjon), 3. Wolny (Stadjon), Schneider (Pogoń) wskutek upadku, odpadł.

Skok wdal: 1. Sikorski (Stadjon) 6,88 mtr., 2. Chmiel (Cracovia) 6,56 mtr., 3. Kamieniecki (Śl. K. L. A.) 6,41 mtr.

Bieg 200 mtr.: 1. Nitsch (Deichsel Zabrze) 23,1, 2. Żuber (Warszawianka), 3. Sikorski (Stadjon), 4. Rother.

Rzut oszczepem: 1. Kądzielawa (Wisła Kraków) 55,45 mtr. Rzutem tym pobił Krakowianin rekord okręgu krakowskiego o 60 ctm. 2. Nieszyn (Stadjon) 51,80 mtr., 3. Werner (Reichsbahn Gliwice) 50,66 mtr. 4. Żyłka (Sokół Król. Huta 49,55 mtr.

Bieg 800 mtr.: 1. Kosiarz (Wawel Kraków) 2:07,6, 2. Żyłka (Sokół, Król. Huta), 3. Potysz (Sokół Nowy Bytom).

Sztafetę 4×400 mtr. wygrała I druz. Stadjonu w składzie Sadlok, Goj, Hajduk i Sikorski w czasie 46,8 przed Pogonią, Naprzodem, Lipiny i Stadjonem II drużyną.

Sztafetę olimpijską 800+400+200+200 mtr. wygrał zespół kombinowany w składzie Żyłka, Sobik, Frąckowiak i Sikorski w czasie 3 35, ustanawiając nowy rekord o 3 sek. lepszy od starego, będącego w posiadaniu KS Roździeń - Szopienice. Drugie miejsce zajęła Pogoń Katowicka.

Bieg 5000 mtr. — kulminacyjny punkt programu. Na starcie stanęło sześciu zawodników, między nimi Koscyak (Czechosłowacja) i Polak Kusociński, po Petkiewiczu najlepszy długodystansowiec Polski. Ze startu prowadzi Kusociński. Po pierwszem okrążeniu wychodzi na czoło zawodnik Pogoni, — Kabut, osłabł on jednak bardzo szybko i odpadł na trzecie miejsce. Tymczasem Kusociński idzie według własnego stoppera, w ostrem tempie. Do szóstej rundy depce mu po piętach Czech, który jednak powoli słabnie, to też dystans pomiędzy Kusocińskim a nim rośnie z każdem okrążeniem. Wytrzymałość Polaka i równość tempa biegu była wprost zadziwiająca.

Kusociński bez finiszowania i zbytniego wysilania się minął metę w dobrej formie i niezłym czasie 15:30,9. Publiczność, która w czasie ostatnich okrążeń dodawała Kusocińskiemu animuszu, zgotowała zwycięzcy wielką owację.

Koscyak — jakkolwiek zapowiedział próbę pobicia rekordów czeskich na 3000 i 5000 mtr., zajął drugie miejsce o całe 250 mtr. za Kusocińskim i kończył bieg resztką sił, Trzecie miejsce o 15 mtr. za Czechem zajął Kabut (Pogoń) w czasie 16:29, 4-te Hartlik, 5-te Mayer obaj Stadjon. 6. Rakoczy (KS Roździeń).

Stadjon — Naprzód.

Senjorzy i junjorzy:

Bieg 60 mtr.: 1. Żurek Stadjon, w czasie 7,5. 2. Klein (Naprzód).

Bieg 110 mtr.: 1. Pomykoł (Naprzód) w czasie 11,9 sek. 2. Sadlok (Stadjon).

Bieg 1500 mtr.: 1. Weber (Stadjon) w czasie 5 46.5 sek. 2. Murgoł (Naprzód)

Bieg 300 mtr.: 1. Żurek (Stadjon) w czasie 40,8 sek. 2. Korech (Stadjon).

Bieg 200 mtr.: 1. Pomykoł (Naprzód) w czasie 24,9 sek. 2. Frączkowiak (Stadjon).

Bieg 800 mtr.: 1. Halemba (Stadjon) w czasie 2.23 sek. 2. Pluszka (Stadjon).

Sztafeta 4 × 75 mtr.: 1. Stadjon 38,6 sek., 2. Naprzód.

Bieg 3000 mtr.: 1. Halemba (Stadjon) 10,45 2 sek. 2. Pluszke (Stadjon).

Sztafeta 4× 100 mtr.: 1. Naprzód, 2. Stadjon.

Skok wzwyż: 1. Kwiker (Naprzód), 1.55 mtr. 2. Żurek (Stadjon 1,50 mtr.

Skok w dal: 1. Żurek (Stadjon) 5,56 mtr. 2. Kwikier (Naprzód) 5.53 mtr.

Skok w dal: 1. Goj (Stadjon) 6,14 mtr. 2. Sadlok (Stadjon) 6,07 mtr.

Rzut kulą: 1. Kwikier (Naprzód) 11,55 mtr. 2. Waleczek (Naprzód) 10.81 mtr.

Rzut kulą: 1. Majorczyk (Stadjon) 10 81 mtr. 2. Wieczorek (Naprzód) 9,53 mtr.

Rzut dyskiem: 1. Waleczek (Naprzód) 39,09 mtr. 2. Skorupa (Stadjon) 34,68 mtr.

Rzut dyskiem: 1. Majorczyk (Stadjon) 24 88 mtr. 2. Kern 29,10 mtr.

Rzut oszczepem: 1. Kern (Stadjon) 39.66 mtr

Wyścig szosowy Paryż — Bordeaux (600 km) wygrał Ronsse o kilka metrów przed Pélissier'em, który cały czas prowadził — i pozwolił się dopiero zdystansować na morderczym finiszu.

Jubileusz P. Z. P. N.

W połowie czerwca obchodzić będzie naczelna magistratura piłkarska, a z nią całe polskie piłkarstwo uroczystość dziesięciolecia ujęcia tej najpopularniejszej gałęzi sportu w ramy organizacyjne. Miejscem obchodu tego święta będzie Kraków jako pierwsza i długoletnia siedziba P. Z. P. N., jako najstarsza kolebka tego sportu. —

Dziesięć lat! — Okres w historji krótki, a jednak w historji naszego sportu olbrzymi. Dziesięć lat temu mieliśmy przy wcale wielkiej popularności piłkarstwa, jako sportu naonczas bezkonkurencyjnego, zaledwie drobną ilość towarzystw sportowych, w których zorganizowana była znikoma ilość piłkarzy. Wraz z odzyskaniem niepodległości państwowej, poczęto myśleć o stworzeniu organizacyj sportowych, obejmujących i ujmujących w karby dyscypliny wszelkie towarzystwa sportowe. Zrozumiano ważność tego dzieła dla młodego państwa. Organizacja taka zespolić miała sportowców czynnych całej Polski tworząc w ten sposób jeden z czynników zespolenia ojczyzny. Miała ona też wybitne znaczenie na zewnątrz: przestało bowiem być tajemnicą, że sport stanowi bodaj najsilniejszy, bo żywy, czynnik propagandy, że przez sport wcześniej się o naszem istnieniu najodleglejsze państwa dowiedzą, aniżeli przez „wymianę“ przedstawicieli dyplomatycznych, że każdy nasz udały występ zagraniczny zdobędzie nam poważanie, popularność i sympatję zagranicy, że broszurki propagandowe czytują tylko nieliczni, zaś sportem zajmują się masy.

A i na wewnątrz wiele było do zrobienia. Zwłaszcza na polu piłkarstwa. Długo bowiem grało się w piłkę nożną wedle swoich „rodzimych“ przepisów, a spacerom graczy z jednego towarzystwa do drugiego nie umiano zaradzić. Chodziło wreszcie o umasowienie tego sportu. To zadanie wzięła na siebie garstka ludzi z późniejszym długoletnim Prezesem P. Z. P. N., p. Drem Cetnarowskim na czele. Powołano do życia — jako naczelną magistraturę sportu piłkarskiego w Polsce — Polski Związek Piłki Nożnej z siedzibą w Krakowie. Ujednostajniono przepisy, przeprowadzono rejestrację zawodników, podzielono cały kraj na okręgi, zorganizowano w nich Związki Okręgowe potworzono kolegja sędziowskiego z Wydziałem Spraw Sędziowskich przy P. Z. P. N., przekształconym w autonomiczne Polskie Kolegjum Sędziów na czele.

I oto dziś mamy przed sobą najpotężniejszą w Polsce organizację około 650 towarzystw i 40.000 czynnych członków. Ci, którzy od samego zarania pracy tej się przyglądali, którzy pamiętają czasy, gdy w P. Z. P. N. liczono podległe towarzystwa na dziesiątki, a graczy na setki, ci wreszcie, którzy widzieli zmagania zarządów P. Z. P. N. z obojętnością władz samorządowych i rządowych oraz z wrogiem stanowiskiem społeczeństwa, ci wszyscy muszą dziś kornie schylić czoła przed ogromem pracy, w tak krótkim czasie dokonanej, przed tymi pionierami piłkarstwa, którzy z całem samozaparciem się usuwali wszelkie przeszkody, jeden mając cel na oku: rozwój piłkarstwa polskiego. —

Do chóru życzeń, jakie w dniu jubileuszowym Zarząd Polskiego Zw. Piłki Nożnej otrzyma, dołączamy i swoje: **pozyskajcie dla swego ideału najświatlejsze i najpoważniejsze osoby w Polsce, dla ukochanego swego sportu krocie tysięcy ćwiczących i miljony zwolenników! Poprowadźcie ten sport do tak potężnego rozwoju, by rozsławił imię Polski na całym świecie sportowym! A ziszczenie się tych życzeń niech nagrodą będzie dla tych, którzy w najcięższych warunkach najpiękniejsze dzieło sportowe stworzyli!**

Program uroczystości jubileuszowych, zorganizowanych w Krakowie z okazji dziesięciolecia P. Z. P. N., przedstawia się następująco:

Po mszy świętej wyruszy z kościoła Najświętszej Panny Marji olbrzymi pochód złożony z delegatów zagranicznych, władz piłkarskich, z reprezentantów rządu, miasta, wojskowości, z członków Zarządu P. Z. P. N., delegatów Związku Związków Sportowych, wszelkich władz sportowych w Polsce, delegatów klubów i czynnych sportowców pod pomnik Nieznanego Żołnierza, a po złożeniu tam wieńca, uda się pod pomnik pioniera myśli sportowej, Dra Jordana, w parku jego imienia. Tam oczekiwać będzie pochód młodzież szkolna z orkiestrami. Po przemówieniu i złożeniu wieńca, udadzą się obecni na Akademję Sportową, urządzoną w salach Starego Teatru, gdzie wygłoszone zostaną przemówienia przez przedstawicieli władz, prasy i towarzystw, biorących udział w uroczystości. Po południu odbędą się zawody międzymiastowe Kraków — Łódź, dalej defilada kilkuset piłkarzy całego okręgu, jako delegatów wszystkich ośrodków, a wreszcie clou programu, zawody międzypaństwowe o puhar amatorów: Austrja — Polska. Uroczystość zakończy bankiet.

H.

Kongres międzynarodowej federacji szermierczej który odbył się ostatnio w Genewie, wypowiedział się stanowczo przeciw odszkodowaniom za utracone zarobki, jako sprzecznym z duchem amatorstwa w sporcie.

Przepisy gry w piłkę nożną

Inne wiadomości

Polski Związek Piłki Nożnej wydał *Przepisy gry w piłkę nożną* w formacie kieszonkowym obejmującym 68 stron druku. Wydanie tego podręcznika do użytku publiczn. a zawierającego przepisy oficjalne, jak to zaznaczono na wstępie usunęło brak, jaki dawał się odczuwać ogólnie.

Przepisy te są zredagowane bardzo przejrzyście i zawierają treść na którą składa się 17 artykułów, z których każdy zawiera osobne rubryki jakoto: Decyzje urzędowe „The Board“, decyzje PZPN, wskazówki dla sędziów i komentarze PKS, wskazówki dla klubów i wskazówki dla graczy.

Tego rodzaju układ pozwala szybko zorjentować się, rozstrzygnąć wątpliwą kwestję zwłaszcza, że na końcu znajduje się spis rzeczy odpowiadający artykułom i ich punktom. Druga część wydania zajmuje 20 rycin objaśniających przepisy o spalonych.

Jasną jest rzecza, że podręcznik ten powinien znaleść się w ręku każdego piłkarza i nie tylko piłkarza ale i tego, który interesuje się gra w piłkę nożną. Przydadza się one graczom, wielu jeszcze sędziom a także i widzom i kibicom z których zapewne wielu będzie takich, którzy zanim obrzucą sędziego wyzwiskami spojrzą do tej maleńskiej książeczki i nie będą się kompromitować nieznajomością przepisów tak powszechną dzisiaj jeszcze.

Nowe władze Makkabi. Odbyte ostatnio Walne Zebranie Sekcji Piłki Nożnej ŻKS Makkabi wybrało Zarząd w następującym składzie:

Kierownik sekcji: Perlmutter Wilhelm
Zastępca kierownika: Dyr. Meitlis.
Sekretarz: Apsel Henryk
Zastępca sekretarza: Baumnigert Izydor
Skarbnik: Wolfman Oskar
Referent spraw zagranicznych: Promowicz Juljan
Członkowie kierownictwa: Meitlis L., Mandelbaum M., Jakubowicz, Dr. Kirschenbaum A.

Wybór p. Perlmuttera na kierownika sekcji daje gwarancję, że sekcja pod tak fachowem kierownictwem zdobędzie zasłużone miejsce w tegorocznych mistrzostwach.

Robotniczy Klub Sportowy Brzeszcze w Brzeszczach prosił o podanie następującego komunikatu o wyniku gry pomiędzy żydowskim Klubem Sportowym Kadimach a Robotniczym Klubem Sportowym Brzeszcze w dniu 18 maja 1930: Zawody między obiema drużynami zostały nierozegrane z powodu nietaktu ze strony sędziego p. Sedlaczka, który grę prowadził jednostronnie na korzyść klubu Kadimach.

Do pauzy RKS Brzeszcze otrzymała 3 bramki, po pauzie, kiedy drużyna RKS Brzeszcze przeszła do ataku gracz z ŻKS. Kadimach, p. Katz rzuca się na gracza z RKS. Brzeszcze, chcąc go spoliczkować.

Publiczność, widząc to, zareagowała na to i wtargnęła na boisko nie dając się usunąć, sędzia był zmuszony po 50 minutach gry zawody przerwać.

Sukcesy Australczyków. — Porażka świetnej pary angielskiej Gregory-Collins. Korty Paryża obfitowały w dalszym ciągu rozgrywek o mistrzostwo Francji w szereg sensacyjnych wyników. Na pierwszy plan wybija się świetny sukces Australczyków, Kopman'a i Willarela, którzy po ciężkiej walce pokonali mistrzowską parę Wimbledon'u Gregory-Collins 3:6, 6:2, 4:6, 6:2, 10:8: Anglicy Lee-Hughes z trudem tylko, w 5-ciu setach pokonali parę australską Moon-Crawford. Jak widzimy, tenis Australji przypomniał sobie swoje świetne czasy, kiedy to 11 razy jego rakiety doszły do finału o puhar Davisa, a siedmiokroć go zdobyły!

Pogoń Katowice — Sokół Kraków

We czwartek 29-go na kortach Sokoła w Krakowie, poniosła Pogoń trzecią w tym sezonie porażkę, tym razem zawinioną. Wina leży nie po stronie tych graczy, którzy przyjechali do Krakowa i zrobili co mogli, lecz po stronie tych, którzy.... nie przyjechali. Zdarza się, że ten lub ów gracz w rozgrywkach, w oznaczonym dniu udziału wziąć nie może, ale wyjechać bez czołowego swego gracza Foerstera, oraz bez Zachaczewskiego i Rembalskiej, która temsamem dała Sokołowi 3 punkty walkoverem jest pewnem zlekceważeniem przeciwnika, które się też zemściło.

Andrzejewski, jak zwykle niezawodny, zwłaszcza dobry przy siatce; w grze mieszanej niepotrzebnie peszy partnerkę. Bez trudu wygrał z *Maszewskim*, który po niedawnej operacji palca nie mógł jeszcze wrócić do formy.

Stadler zrazu zupełnie niedysponowany (8 double - foult'ów!!) potem spokojny i opanowany wyciąga pewnie i ładnie z 0:4 na 7:5. Zwracamy mu uwagę na częste foot foulty; przyzwyczajenie to, przy skrupulatniejszych sędziach może mieć przykre konsekwencje. U *Alberti'ego* zauważyliśmy nieco zasztywne uderzenia, u obu brak zdecydowania w kończeniu piłek.

Komierowski J. wzbudził uznanie swą ofiarnością; z powodu kontuzji nogi, rozegrał oba mecze kulejąc, walcząc mimo to do ostatka, zwłaszcza w singlu z *Gajewskim*, który zabłysnął swym młodym, obiecującym talentem.

Chojecki nierówny; zarzuciwszy dawny swój system gry slice'ami czuł się trochę bezradnie, dawał słabe piłki. Nadrabiał pięknym serwisem i grą przy siatce. *Bielecki* nie potrafił stawić mu skutecznego oporu, choć bronił się dzielnie.

Klimkiewicz powinien popracować nad serwisem: pierwsza piłka dobra, jest u niego rzadkością. Pokazał kilka pięknych drivów. Pozatem gracz ten łatwo ulega depresji psychicznej, daje za wygraną, nie stawiając oporu. *Kormicki*, który miał nad nim przewagę, ścina wszystkie piłki: może skuteczny, ale niemiły i przykry dla oka styl.

Dalbor zupełnie bez treningu, wstawiony w ostatniej chwili, kilku pięknie wziętemi trudnemi smash'ami, przypomniał swoje lepsze czasy. *Lechner* żywy i ruchliwy spełnił bez trudu swe zadanie.

Pająkówna dobra w doublu, w singlu zwyciężyła łatwo bardzo słabą tym razem *Bielecką*.

W pierwszym doublu wybitna przewaga Pogoni, w trzecim naodwrót. W drugim była Pogoń bliską zwycięstwa, przegrała po zaciętej walce w 3 setach, dzięki osłabnięciu Komierowskiego. Stosunek punktów 8:6 dla Sokoła nie obrazuje wcale stosunku sił obu klubów.

Miło nam zaznaczyć, że tym razem chłopcy do zbierania piłek byli jednakowo i schludnie ubrani.

Pogoda śliczna — Organizacja dobra. — Korty bez zarzutu. Sędzia główny p. Miliński. — Zainteresowanie publiczności żadne. — Obecnych można było zliczyć na palcach.

Wyniki — (na I-em miejscu gracze Pogoni).

Gra pojedyncza: Andrzejewski — Maszewski 6:0, 6:3, Stadler — Alberti 7:5, 6:3, Komierowski — Gajewski 6:4, 1:6, 0:6, Chojecki — Bielecki 8:6, 6:4, Klimkiewicz — Kormicki 1:6, 1:6, Dalbor — Lechnert 1:6, 4:6.

Gra pojedyncza pań: Pająkówna — Bielecka 6:4, 6:0, Krupianka (Sokół) walkover.

Gra podwójna: Andrzejewski, Stadler — Alberti, Maszewski 6:2, 6:2, J. Komierowski, Chojecki — Gajewski, Lechner 8:10 6:4, 0:6, Dalbor, Klimkiewicz — Kowenicki, Misiag 4:6, 0:6.

Gra mieszana: Pająkówna Andrzejewski — Bielecka Maszewski 3:6, 6:1, 6:2, Krupianka Misiag (Sokół) w. o.

Gra podw. pań: Bielecka i Krupianka (Sokół) w.o.

Przed świętem w. f. i p. w. w Spale

Łódź, w maju.

(Sten) W dniach 6, 7 i 8 czerwca odbędzie się w letniej rezydencji p. Prezydenta Rzplitej wielkie święto wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego, organizowane przez dowódcę OK. IV, gen. Małachowskiego, przy współudziale wojewody łódzkiego, z. Jaszczołta.

Od kilku tygodni Łódź sportowa żyje pod znakiem przygotowań do tej wielkiej i na szeroką skalę zakrojonej rewji sportowej, której przyglądać się ma około 8 tysięcy gości ze wszystkich dzielnic Polski.

Od kilku tygodni wre niezwykle gorączkowa praca w Okręgowym Urzędzie w. f. Zmobilizowano cały sztab oficerów i podoficerów, którzy z niezwykłą energją dokładają starania, by wszystko na czas przygotować i by święto to, któremu przypatrywać się będzie Głowa Państwa wypadło jaknajokazalej. Władze w. f. i p. w. zdają sobie dokładnie sprawę z tego, że tegoroczna rewja sportowa w Spale będzie bilansem kilkuletniej pracy wśród najszerszych mas młodzieży województwa łódzkiego i dlatego musi ona wypaść imponująco.

Okręgowy Urząd w. f. i p. w. nadał tegorocznej imprezie spalskiej duży rozmach.

Liczba samych tylko zawodników w grach sportowych, lekkiej atletyce i pokazach gimnastycznych wynosi około 600. Powiat łódzki wysyła drużynę lekkoatletyczną, składającą się z **54 ludzi**. Wielki turniej koszykówki, który będzie atrakcją święta sportowego w Spale, zgromadzi 8 drużyn hufców szkolnych (Łask, Piotrków, Sieradz, Częstochowa, Łódź - Powiat, Wieluń. Skierniewice, Radomsko), 6 drużyn Stowarzysz. P. W., a mianowicie:

Łęczyca, Częstochowa - Powiat, Łódz-Miasto, Piotrków, Brzeziny i Łódź-Powiat, oraz łódzkie kluby fabryczne: IKP, Widzewska Manufaktura, Zjednoczone, Geyer. Gentleman i Krusche-Ender, jeden klub robotniczy TUR oraz mistrzowską drużyną Łodzi ŁKL.

Turniej koszykówki w Spale, który wywołał tak kolosalne zainteresowanie, rozegrany zostanie o nagrodę przechodnią p. Prezydenta Ciekawie zapowiadają się również spotkania w hazenę. Na zawody spalskie zmobilizowano z okręgu łódzkiego trzydziestu kilku sędziów lekkoatletycznych i gier sportowych.

Na specjalnej konferencji, odbytej z sędziami, uzgodniono jednolity strój sędziowski. Załatwiono również przychylnie kwestję komunikacji do Spały w czasie trwania święta. Uruchomione zostaną specjalnie trzy pociągi (90 wagonów), które przewozić będą młodzież i gości do Spały.

Przed kilku dniami został już opracowany szczegółowy program święta spalskiego, który w ogólnych zarysach przedstawia się następująco:

6 czerwca: godz. 10 — 11,30 defilada. Godz. 12 — 15 posiłek, 15 — 15.30 grupa chłopców wykona gimnastykę z zakresu szkoły powszechnej. Godz. 15,30 — 16 dziewczęta: ćwiczenia gimn. metodą Bertram w rytmie poloneza. Godz. 16 — 16.30 popisowa lekcja gimn. męskiej w takt melodji pieśni polskich. Godz. 16,30 — 17,30 dziewczęta: pląsy, polonez, mazur, krakowiak, oberki. Jednocześnie odbędą się zawody eliminacyjne w grach sportowych, drużyn hufców szkolnych, stow. p. w. i klubów sportowych. Godz. 8 — 14 koszykówka, godz. 17 — 20 hazena.

Dnia 7. czerwca: godz. 7 do 11 ćwiczenia bojowe oddz. p. w., godz. 8 — 13 dalsze rozgrywki w koszykówkę i hazenę, godz. 15 — 19 przedboje lekkoatletyczne indywidualne oraz zawody strzeleckie.

Dnia 8 czerwca: godz. 9,30 przyjęcie raportu przez Dowódcę Korpusu. Godz. 9.45 przyjęcie raportu i przegląd Oddz. p. w. przez P. Prezydenta Rzplitej, godz. 10-ta msza św. polowa; godz. 10.45 defilada oddziałów p. w.; godz. 11.30 — 14 obiad żołnierski dla osób zaproszonych i delegacyj p. w., godz. 14 — 14,15 defilada zawodników na stadjonie; godz. 14,15 — 15 hazena hufców, rzut oszczepem, skok wzwyż, godz. 15 — 16 koszykówka hufc., bieg 100 m, rzut dyskiem; godz. 16 — 17 koszykówka klubowa, sztafeta 4 × 60 rzut kulą, skok w dal, pokazy wyszkolenia oddziałów p. w.; godz. 17 — 18 hazena klubów, sztafeta 4 × 100. bieg 800 m, rozdanie nagród.

Oto program zawodów, do którego pilnie przygotowują się uczestnicy. Rada Klubów Fabrycznych w Łodzi rozbija dla swych zawodników specjalne namioty. Kluby fabryczne w Łodzi przygotowują dla P .Prezydenta album pamiątkowy, który wręczony zostanie Najwyższemu Dostojnikowi państwa w Spale.



Drużyna koszykówki „Sokoła“ — Kraków, jeden z czołowych zespołów okręgu krakowskiego. Od lewej: Lesiak, Reyman, Chmura, Wierzbicki, Król, Kopta.



Drużyna siatkówki kobiecej T. G. „Sokół“ — Kraków, zajęła zaszczytne 3-cie miejsce w mistrzostwie okręgowem. — Fot. Fabry.

Szermierka

Polska zdobywa IV-te miejsce w szpadzie na mistrzostwach Europy.

Polska reprezentacja szermiercza, startująca w mistrzostwach Europy w Liege, odniosła onegdaj dwa piękne sukcesy. W pierwszym dniu zawodów w szpadzie drużynowej reprezentacja Polski w składzie: Laskowski, Segda, Szempliński i Zabielski, pokonała Anglję i Holandję, oba państwa w stosunku 10:6.

W drugim dniu przegraliśmy z Francją 5½ : 10½, z Włochami 5:11. Ogólna klasfikacja: I. Belgja II. Włochy. III. Francja. IV. Polska.

Mecz szermierczy Armja Węgierska — Armja Polska.

Największym przebojem bieżącego sezonu szermierczego, będzie mecz pomiędzy Armją Węgierska a reprezentacją Armji Polskiej, który się odbędzie w dn. 8 i 9-go czerwca w Warszawie. Walczyć będzie 5 zawodników przeciw 5. W każdej broni zatem odbędzie się 25 spotkań. Armja węgierska wystawia do tego meczu najlepszą drużynę reprezentacyjną w składze: ppłk. Rady, kaptan węgierskiego Związku i wielokrotny olimpijczyk, kpt. Piller mistrz Węgier na szable i mistrz wojskowy Europy na rok 1929, kpt. Kalnitzki, kpt. Gfellner i kpt. marynarki Nagy. Barw Polski bronić będą: w szabli kpt. Nycz, por. Laskowski. kpt Segda, kpt. Szempliński i por. Zabielski; w szpadzie por. Matysko, por. Laskowski, kpt. Segda oraz kpt. Szempliński. Superarbitrem będzie ppor. Pepé. Zawody prowadzić będzie por. Zabielski.

W dniu 17 maja br. odbyły się w Katowicach zawody szermiercze we florecie i szabli o mistrzostwo Okręgowego Ośrodka WF Katowice.

W zawodach wzięło udział 15-tu najlepszych szermierzy Śląska, ćwiczących przy Ośrodku WF., pod kierownictwem fechtm. dypl. Kozy Leona i Tow. Gimn. „Sokół“ Chorzów, pod kierownictwem fechtm. Jerzego Władysława.

Najpierw rozegrano konkurencję floretową. w której I-sze miejsce zdobył p. Paszek Karol, Policyjny KS. przed bardzo utalentowanym florecistą p. Kornerem Edwardem. — Następnie rozpoczęto na dwóch planszach jednocześnie półfinały w szabli, w których zakwalifikowali się do finału następujący zawodnicy: Koerner Edward, Ludwiczak Czesław, Prabucki Tadeusz, Bartsch Paweł (niestowarzyszeni) z Ośrodka WF., Paszek Karol i Kaufmann Wilhelm z Polic. KS., Niewidok Antoni „Sokół“ Chorzów.

W finale I-sze miejsce zajął po raz drugi Paszek Karol, II-gi miejsce Prabucki Tadeusz i III-cie miejsce Ludwiczak Czesław.

Sędziowali Dr. Skubier, Radca Iwański, Nadkom. Hostyński, fechtm. Koza Leon, aspirant Kubaczka, instr. Jerzy, st. przod. Mańka i kpt. dypl. Szczerbiński.

Piłka nożna zagranicą

Przesilenie w piłkarstwie węgierskiem.

W związku z niesłychaną klęską reprezentacji państwowej Węgier z Włochami ustąpił cały Zarząd węgierskiego związku piłki nożnej. Na nadzwyczajnem Walnem Zebraniu specjalnie zwołanem stwierdzono, że główną przyczyną upadku węgierskiego piłkarstwa są olbrzymie podatki państwowe i komunalne, które uniemożliwiają jego rozwój. Postanowiono zwrócić się do Parlamentu o skreślenie wszystkich podatków obciążających piłkarstwo węgierskie. Ponadto uchwalono szereg postulatów w sprawie reorganizacji tej gałęzi sportu. Między innemi obniżyć płace sędziów, składki na rzecz Związku zmniejszyć, wybudować szereg nowych boisk piłkarskich, oraz wciągnąć do rozgrywek o mistrzostwo Ligi najlepsze kluby amatorskie. Postanowiono pozatem. że młodzież do lat 20, która chce podpisać umowę profesjonalną musi posiadać zezwolenie rodziców.

Do tego Zarządu wybrano poprzedni Zarząd, nastąpiła jedynie zmiana na stanowisku kapitana związkowego.

W mistrzostwach piłkarskich Szwajcarji — klub Servette — bijąc w finale Lugano 3:1 — zdobył mistrzostwo. Za Servette w tabeli idą 2) Biel, 3) Grosshoppers. 4) Lugano, 5) Young Boys 6) Bosel.

Francja bije reprezentację *Belgji* 2:1 (1:1).

Rapid wiedeński bije *Sportclub 5:1 i* zdobywa mistrzostwo Węgier.

Grand-Prix

Międzynarodowe wyścigi motocyklowe w Katowicach.

W dniu 8-go czerwca odbędą się w Katowicach wyścigi motocyklowe o wielką nagrodę Polski — „Grand Prix“ — z udziałem jeźdźców zagranicznych. Trasa następująca: Giszowiec — Murcki — Wesoła — Krasów — Kosztowy — Brzezinka — Brzęckowice — Słupna — Mysłowice — Giszowiec.

Start i meta znajdować się będzie na szosie prowadzącej z Katowic do Murcek.

Wyścigi te organizuje Komitet „Grand Prix“ w skład którego weszli członkowie z Śl. K. M. i P. K. M. Zainteresowanie „Grand Prix“ o mistrzostwo Polski zagranicą jest bardzo wielkie.

Jak nas informuje Komitet, dotychczas zgłosiły swój udział: Szwajcarja (9), Belgja (1), Francja, Anglja, Niemcy (5); udział Czechosłowacji prawdopodobny.

Z okazji imprezy, która zapowiada się pierwszorzędnie, organizuje łódzki Union zjazd gwiaździsty do Katowic, w którym prócz motorzystów z Łodzi, wezmą także udział motorzyści warszawscy i pomorscy.

Tenis

Niedobrze się dzieje. — Drugi wypadek pożyczania graczy z zagranicy.

Pisaliśmy niedawno o spotkaniu katowickiej Pogoni z Białozielonymi z Król. Huty — oraz o tem, że w barwach Białozielonych wystąpiło 3 graczy z Bytomia. Pogoń zgłosiła protest przeciw wynikowi zawodów. W tydzień później identyczny wypadek zdarzył się w Tarn. Górach. Tamtejszy „Śląsk“ wystawił do rozgrywek z K. T. 06 Mysłowice szereg graczy z niemieckiego Górnego Śląska. — Oczywiście klub mysłowicki również zmuszony był zgłosić protest. Oba protesty powinny być przez Zrzesz. G. K. T. jaknajszybciej załatwione, aby uspokoić opinję publiczną.

Przecież rozgrywki takie urągają wszelkim pojęciom o szlachetnej rywalizacji klubów — i wykazaniu w spotkaniach międzyklubowych pracy i postępów własnej drużyny! —Słyszeliśmy ostatnio pewne zdania, jakoby graczom wolno było zagranicą należeć do innego klubu i występować w jego barwach. Zaist daelko idące twierdzenia i bardzo niebezpieczne. Logicznie biorąc mógłaby więc n. p. Pogoń wystąpić w Krakowie w składzie ...Tilden, Borotra, Austin itd. — o ileby tylko gracze ci zgłoszeni byli do Pogoni! Co za absurd!! —

Niewątpimy ani na chwilę, że Z. G. K. T. ostro wystąpi przeciwko wprowadzaniu do sportu tak nieetycznych metod — i wszelkiemi sposobami dążyć będzie do uzdrowienia stosunków tenisowych na Śląsku.

Davis Cup w Ameryce.

W strefie amerykańskiej Davis-Cup zwyciężyły Stany Zjedn. Ameryki P. bijąc Meksyk. W doublu para Allison — Van Ryn pobiła parę Llanounda w stosunku 6:0, 6:1 i 6:3.

3 czerwca amerykanie wyjeżdżają do Europy celem rozegrania meczu z zwycięzcą w strefie europejskiej poczem, zwycięzca tego meczu (niewątpliwie St. Zjedn. A. P.) spotka się z obecnym posiadaczem puharu Francją.

Lekkoatletyka

Na ostatniem posiedzeniu zarządu G. Z.L.A. ustalono skład reprezentacji okręgu śląskiego na zawody z Deutsch O-S.

100 m. Sikorski, Müller rez. Zajusz
200 m. Sikorski, Zajusz rez. Zieliński
400 m Rzepuś, Lipich rez. Kocur
800 m. Rzepuś, Kocur rez. Żyłka
1.500 m. Bremer, Rakoczy rez. Żyłka
5.000 m. Kabut, Hartlik rez. Rakoczy
110 pł. Zajusz, Schneider, Sobik, Cieśliński.
4 × 100 m. Sadłok, Müller, Sikorski, Zajusz.
4 × 400 m. Żyłka, Kocur, Lipich, Rzepuś, rez. Tetzner, Rzepuś, Bremer.
w zwyż: Zweigel, Pawełek, (Pitra).
w dal: Sikorski, Zieliński, Pitra.
o tyczce: Schneider, Pitra, Cieśliński.
kula: Zajusz, Nessicins (Banaszek).
dysk: Majorczyk, Banaszek, Zajusz.
oszczep: Żyłka, Nieszyn, (Banaszek).

Zawody odbędą się dnia 9 czerwca br. na Stadjonie w Król. Hucie. Równocześnie odbędą się zawody reprezentacyj kobiecych, polskiego i niem. Śląska, poraz pierwszy od czasu istnienia G.O.Z.L.A.

Międzyszkolne zawody rejonowe w Tarn. Górach dały następujące wyniki:

Koszykówka.

Gimn. T. Góry — Gimn. Szarlej 2:0 (2:0).

Semin. T. Góry — Gimn. Lubliniec 16:0 (11:0).

Semin. T. Góry — Gimn. T. Góry 3:1 (1:0).

Palant.

Gimnazjum Lubliniec — Szkoła Górnicza T. Góry 0:1.

Gimnazjum Lubliniec — Semin. Tarn. Góry 2:0

Pięciobój.

1 Seminarjum Tarn Góry 486 pkt., 2. Gimn Tarn Góry 454 3. Gimn. Szarlej 448 Semin. druż. II 420, Gimn. Tarn. Góry II 371 Szkoła Górnicza 343, Gimn. Lubliniec 323 pkt.

Sztafeta 4×100 m.

1. Semin. I druż. 52 sek., 2. Semin. dr. I 52¹/₅ sek., 3. Gimn. Tarn. Góry, dalsze miejsca: Gimn. Lubliniec, Szkoła Górnicza.

Udział w mistrzostwie Europy w boksie zgłosiło 12 państw

	zawodników
Polska	8
Węgry	8
Niemcy	8
Włochy	8
Austrja	6
Danja	5
Szwecja	5
Finlandja	4
Norwegja	4
Rumunja	4
Estonja	3
Łotwa	2

Mistrzowie Europy z roku 1927 od wagi muszej:

1. Bohman, Szwecja (bierze udział w wadze koguciej),
2. Dalchow, Niemcy (zawodowiec),
3. Drihers, Niemcy (zawodowiec),
4. Domgörgen, Niemcy (zawodow.),
5. Carnera, Włochy (zawodowiec),
6. Christesen, Norwegja (bierze udział),
7. Müller, Niemcy (zawodowiec),
8. Ran, Szwecja (zawodowiec).

Udział Hiszpanji nie jest zapewniony, gdyż pomimo zgłoszenia się w swoim czasie, do dnia dzisiejszego pod adresem Węg. Zw. Boks. nie naszedła lista imienna zawodników.

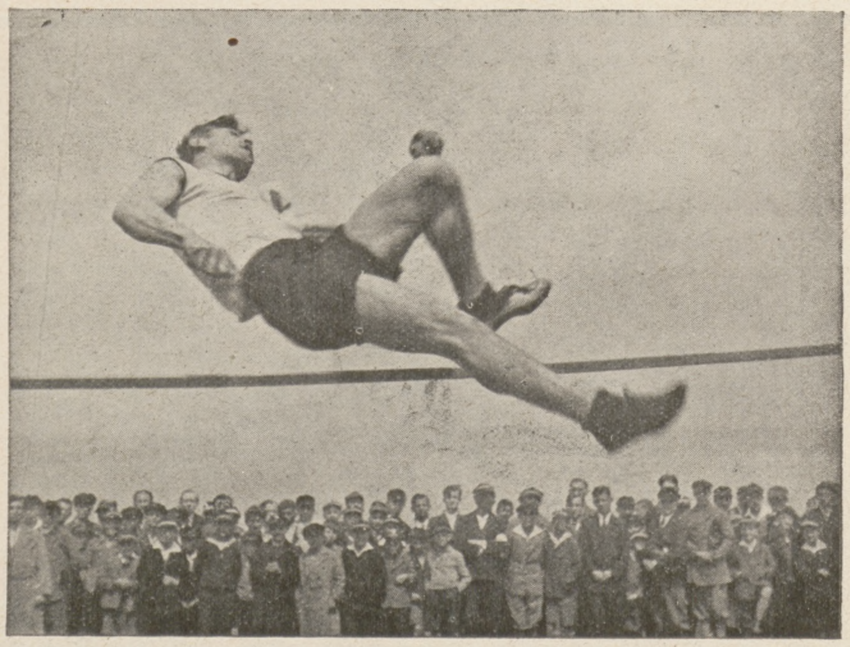
Protektorem zawodów jest regent węgierski Horthy, który powita drużyny w 5-ciu językach.

Przedstawiciel każdego państwa będzie mógł przez radjo przesłać parę słów do kraju.

W rozmowie z p. Kristianem, ten wyraził się, że **Polska ma szanse zdobycia 2-ch pierwszych miejsc a to Arski i Górny.** Jak mu jeszcze wiadomo, zawodnicy trenują w Poznaniu i są w doskonałej formie. Jego zdaniem Polska odgrywać będzie **wielką rolę** na tych zawodach.

Ostatecznie w skład naszej reprezentacji weszli: Forlański, Stępniak, Górny, Seweryniak, Majchrzycki, Wieczorek, Konarzewski i Stibbe.

Zawodnicy wraz z delegatami P. Z. B. p. Baranowskim i Sadłowskim oraz z trenerami Garzyną i Stammem wyjechali już do Budapesztu. Arski nie wszedł w skład reprezentacji.



Wróblewski ucz. kl. VI. państw. gimn. w Katowicach w skoku wzwyż.

4. Międzynarodowe konkursy hippiczne w Warszawie

W sobotę dn. 31 u. m. rozpoczęły się na torze Łazienkowskim IV Międzynar. Konkursy Hippiczne. Zamiast 6-ciu zespołów zagranicznych, jak zeszłego roku, gościmy tym razem tylko dwa: włoski i francuski. Zespół Italski przybył w sile 8-miu jeźdźców (17) koni), francuski 4-ch oficerów (12 koni). Wśród Włochów słynny rtm. Filipponi, brak natomiast ppłk. Borsarrelliego z Francuzów najbardziej znany por. Clave zdobywca nagody Armji Polskiej w r. ub. w Warszawie i por. Du Breuil. Ponadto przybył Rumun Baleanu. Barw polskich bronią oficerowie wyeliminowani na konkursach pułkowych, a więc kwiat kawalerji polskiej. Brak ppłk. Rómmla, mjr. Toczka i rtm. Antoniewicza.

Sensacją sportową jest udział słynnych amazonek, sióstr Czajkowskich.

Pierwsze wyniki:

Przed rozpoczęciem konkursów — według tradycyjnego zwyczaju odbyła się w sobotę 31-go odprawa zawodników w sali Rycerskiej M. S. Wojsk.

Konkurs otwarcia — (dla koni, które w latach ub. nie wygrały 600 zł. nagród) — dał wynik następujący: 1) rtm. de Balande (Francja) na „Bolivard“ — po rozgrywce 2) rtm. Królikiewicz (P) na Milordzie, 3) por. Clave (Francja) na „Robespierre“, 4) por. Bruni na „Tarasbouba“ 5) por. Starnawski na „Nawrocie“.

W szampjonacie konia wojskowego (konkurs rozgrywany tylko w konkurencji krajowej) w pierwszej próbie *I-e miejsce zajął por. Najnert (3-ci pułk ułanów Tarn. Góry) na „Ładzie“.*

Mistrzostwo Budapesztu zdobył słynny Kehrling, bijąc w finale Nowotny'ego 6:3, 6:1, 7:5. Jeśli znakomity ten tenisista przyjedzie w czerwcu na turniej do Polski, to zwycięstwo jego nie ulega wątpliwości.

Z obrad w Berlinie

Olimpjada — Unja bokserska

Z obrad Kongresu olmpjskiego.

Obradujący w Berlinie Kongres olimpijski podzielił prace na 3 komisje 1) dla kwestji amatorstwa, 2) programu olimpjady, 3) terenów gier. Polscy delegaci znaleźli się w pierwszej (2) i drugiej (1) komisji.

Najdonioślejsze uchwały dotyczą amatorstwa. Kwestję prawa udziału w Olimpjadzie pozostawiono poszczególnym Związkom Międzynarodowym, ponadto dopuszczono do udziału tylko tych, którzy w żadnym sporcie nie byil i nie są profesjonalistami i nie otrzymują wynagrodzenia za utracone zarobki.

Co do programu, to dyskutowano kwestję udziału kobiet w lekkiej atletyce, pozostawiając jednak status quo.

Wszystkie te uchwały komisyj, przejść muszą jeszcze przez obrady plenum.

Gdzie się odbędzie XI Olimpjada?

Prasa niemiecka rozpoczęła kampanję za urządzeniem w Berlinie IX Olimpjady która się odbędzie w 1936 r. W związku z obradami Kongresu Oilmpijskiego w Berlinie burmistrz Wutky i kierownik Miejskiego Wydziału Zdrowia Drygalski opracowali memorjał w tej sprawie dla Kongresu, w którym przypominają, ile stadjonów boisk sportowych, hal gimnastycznych wybudowano w ostatnich latach w Berlinie, oraz podają dokładną ilość istniejących obecnie w Berlinie wzorowych urządzeń sportowych.

Obrady międzynarodowej unji bokserskiej (zawodowców).

W Berlinie, w hotelu „Zentrtal“ odbyły się w przededniu zebrania się Międzynarodowego Kongresu Olimpijskiego obrady Międzynarodowej Unji Bokserskiej. Przewodniczył prezes Unji Cöllard. Na zebraniu rozpatrywano przedewszystkiem zaganienia techniczne, dotyczące sposobu obliczania punktów podczas zawodów, oraz wybrano nowe władze Unji. — Prezesem został ponownie Cöllard, sekretarzem generalnym zaś Rousseau (Francja). Istnieje nadzieja, że Anglja zostanie również członkiem Międzynarodowej Unji Bokserskiej.



Drużyna W. K. S. „Wawel“ Kraków.

Zawody kolarskie w Borowej Wsi

Znowu kolarstwo śląskie dało dowód swej pracy i postępu. Dopiero minął „Bieg Dookoła Śląska“ a już znowu nazwiska *Wlokasa, iLigonia* i innnych nie schodzą z ust młodzieży sportowej.

Zorganizowane w 3-ch klasach w Borowej Wsi zawody przyniosły b. dobre wyniki i zapowiadają dalszy rozwój tej gałęzi sportu.

Zasługa leży tu tak po stronie zarządu okręgu, który wykazuje dużą ruchliwość jakoteż po stronie samych zawodników, którzy korzystając z pięknego sezonu wiosennego ćwiczą pilnie nie dając się zdystansować żadnej innej gałęzi sportu.

Klasa „C“ = 8, 2 klm.
na 25 zgłoszonych startowało 16.

1. *Jaroszek,* „Tempo“ Załęże 15 m. 46 sek. 2. Brych, Żory 15 min. 47 sek. 3. Hałacz, Żory, i 4. Stoss, Wełnowiec parę metrów za drugim.

Klasa „B“ 2 okrążenia = 16, 4 klm.
zgłoszono:52 — startowało: 42.

1. *Goliasz,* Żory 29 min. 45 sek. Za nim w krótkich odstępach wpadali na metę: 2. Lattka, Ruda. 3. Zimek, Ruda. 4. Brańczyk, Żory, 5. Paluch, Ebeco, Katowice. — W tej klasie Zejfried z Świętochłowic uległ ciężkiemu wypadkowi przez najechanie na drzewo i został samochodem odtransportowany do szpitala.

Klasa „A“ 10 okrążeń = 82 klm.
zgłoszono: 33 — startowało: 28

Zdecydowane zwycięstwo *Wlokasa,* który — pomimo defektu w 7-mej rundzie oderwał się od czołowej grupy i z każdą dalsza rundą odstęp powiększał. Wlokas przedstawia dziś na Śląsku klasę dla siebie i w tym roku w ogólnopolskich biegach jeszcze będzie miał możność wykazać swoją dobrą formę.

Na drugim miejscu 4 min. za Wlokasem przybył *Ligoń* z Kl. Cykl. „Ebeco“ Katowice, 3. Gutsfeld, „Stadjon“ Król. Huta. — Organizacja dobra. Osiągnięte czasy w porównaniu do roku ubiegłego są w wszystkich klasach od 2 — 8 min. lepsze. Zawodom przyglądały się tłumy publiczności. Wycieczka turystyczna do Borowej-Wsi, którą Śląski Zw. Cyklistów zorganizował, została przez wszystkie Śląskie Tow. Cykl. bardzo licznie obesłana.

Mistrzostwa szermiercze sekcji szermierczej A. Z. S. Kraków

W wewnętrznych mistrzostwach szermierczych Sekcji Szerm. Akad. Zw. portowego w Krakowie — I-e miejsce w szabli, szpadzie i florecie zdobył bezkonkurencyjny w obecnej chwili *Wodniecki.*

W mistrzostwie pań I-e miejsce zajęła *p. Jopkówna.* Brakło na starcie obu b. mistrzyń Polski, p. Dubieńskiej i Latnikówny.

W Zielone Świątki w dniach 8 i 9 czerwca r. b. sprowadza *K. S. Ostrovia Wlkp. drużynę niemiecką ligową,* „Verein für Rasenpiele 1897 Breslau“ celem rozegrania zawodów towarzyskich. Impreza po ostatnio osiągniętych wynikach z Breslauer Sport Club — 08 zapowiada się bardzo ciekawie.

Polska - Finlandja

Mecz tenisowy Polska — Finlandja.

W Helsingforsie odbyły się pierwsze dwa spotkana w meczu Polska — Finlandja dające wynik remisowy 1:1.

Warmiński po ciężkiej walce pokonał w 5-cu setach Granholma, 3:6, 2:6, 6:2, 6:4. Przegrał dwa perwsze sety, a jednak zwyciężył; dowód dużej wytrzymałości psychicznej i fizycznej. — Tłoczyński — jak tego obawialiśmy się — uległ świetnemu Grahnowi zresztą nie bez walki 5:7, 6:4, 3:6, 4:6.

Z powodu deszczu odłożono grę podwójną.

Kolarstwo. W biegu kolarskim, urządzonym przez ŻTGS „Makabi“ dookoła m. Białegostoku (32 klm), zwyciężył Kozłowski w czasie 59 minut (poza konkursem) przed Migałem (ŻKS) i Chajkowskim (Makabi).

Komunikat

Śląski Okr. Związek Atletyczny w Katocach podaje niniejszem do wiadomości, że zamierza w miesiącu lipcu br. dokładnej daty na razie nie można ustalić, przeprowadzić propagandowe zawody dla zawodników stowarzyszonych i nie stowarzyszonych. Przeprowadzenie zawodów tych tutejszy Okręg powierzył Towarzystwu „Mars“ Welkie Hajduk. Zawody te odbędą się w dwóch częściach, a mianowicie: w pierwszej części wezmą udział zawodnicy którzy w ostatnich dwóch latach nie zdobyli pierwszych trzech mistrzów.

W drugiej części w jednostkowych bojach wezmą udział wszyscy pozostali zawodnicy bez względu czy są członkami jakiegokolwiek Towarzystwa lub nie, albo czy Towarzystwo do którego ów zawodnik należy jest członkiem tut. Okręgu lub nie, jednak wymagane jest w tym wypadku poprzednie zgłoszenie się w tut. Okręgu pod niżej podanym adresem sekretarza w terminie do dnia 1 lipca br. Pozatem nastąpi rzut dyskiem, kulą i młotem. — Oprócz tego odbędą się drużynowe zawody ciągnienia liny. Zawody te odbędą się o nagrody, które zostaną uczestnikom zwycięscom po ukończeniu wręczone.

Zawiadamia się również że dnia 15 czerwca 1930 r. o godz. 10.00 przed południem, odbędzie się Zjazd Delegatów tut. Okręgu w lokalu p. Przybyły w Katowicach przy ul. Szopena 1 d. 8 (vis a vis PKO) wzywamy przeto aby wszystkie Towarzystwa delegowały na zjazd ten conajmniej po jednem przedstawicielu.

Drobiazgi

Automobilizm.

Czy wiecie, że trasa *Targa Florio,* na której tego roku po raz pierwszy zwyciężył Varz na Alfa-Romeo (od r. 1925 zwyciężał Bugatti) ma na swym 540 km dystansie około 7 tysięcy zakrętów, wskutek czego rekord szybkości wynosi... 78 km na godz.

Turniej samochodowy podczas Zielonych Świąt organizuje Krak. Klub automobilowy. 7-go czerwca zjazd gwiaździsty do Krakowa, 8-go wyścig górski pod Ojcowem, 9-go rajd pętlicowy, 10-go wycieczka do Mościc.

W biegu kolarskim dookola Niemiec. Pierwsze miejsce w klasyfikacji zajął H. Buse z czasem 82:52:06, drugie, Stöpel z czasem 82:53:42, trzecie O. Tietz, czwarty Tierbach, piąty Munthey, szósty Siegel.

Bieg kolarski „Expressu Porannego“. W ubiegłą niedzielę odbył się w Warszawie bieg o puhar „Expressu Porannego“ na dystansie 105 km. Na starcie stanęło ponad 100 zawodników.

Wyniki następujące: 1) Olecki (Legja) 3:14:28, 2) Stefański (AKS), 3) Bryszko (WTC).

Impreza w zupełności udana.

Ujpest, zawodowa drużyna węgierska zwana „Wieczny Królewicz“, gdyż od 30 lat dochodzi zawsze do finału ale decydujące spotkanie zawsze przegrywała, dziś po raz pierwszy od swego istnienia uzyskała mistrzostwo Węgier. Zaznaczyć warto, że od roku 1905 mistrzem Węgier byli nawzajem Hungarja lub Ferenc Varos, i po 25 latach musieli ustąpić na korzyść Ujpestu, która również zdobyła puhar środkowoeuropejski.

Tenisowe mistrzostwo Warszawy rozegrane będzie 4 — 9 czerwca. Oprócz czołowych graczy polskich, ma wziąć udział w tych zawodach 2 Wiedeńczyków.

Kobiecy mecz tenisowy Polska — Austrja przełożony został na 21 — 23 czerwca.

Prenumerata kwartalna zł. 3.60. Cena ogłoszeń: za wiersz wysokości 1 m/m szerokości szpalty red. w tekście zł. 0.80, poza tekstem zł. 0.40.

Redakcja i Administracja: ul. Pocztowa 11, Katowice, tel. 2595, — Konto P. K. O. Nr. 306 800. — Wydawca **Śl. Rada Sportowa.** — Red. nacz.: **Dr. Kaz. Załuski:** przyjmuje we wtorki i piątki. Redaktor odpowiedzialny: **Dyr. Karol Koźlik.** Tłoczono w Drukarni: Księgarnia i Drukarnia Katolicka Sp. Akc. Katowice, ul. Marsz. Piłsudskiego 58.